

Kresy oczarowały publiczność

Piękna muzyka, bogato zdobione stroje i żywiołowe reakcje widzów – II Gala Kresowa dowiodła, że Kresy są w sercu wszystkich Dolnoślązaków.

» STR. 9



Fot. Michał Lubera

GDZIE BĘDZIE BARBÓRKA?

Pochód Lisa Majora w tym roku może przejść ulicami innego miasta. Władze Lubina i zarząd KGHM mają bowiem odmienne zdanie na temat lokalizacji centralnych obchodów górniczego święta.

» STR. 2



Fot. archiwum

BIEG PO GÓRNICZĄ LAMPKĘ

Sportowcy z całego kraju stanęli na starcie XXX Biegu Barbórkowego. Lampka Górnicza trafiła – już trzeci raz – w ręce Artura Kozłowskiego.

» STR. 12-13



Fot. Mariusz Babicz

KAMPANIA NA FINISZU



Fot. Wikimedia

Już w najbliższą niedzielę Polacy oddadzą swoje głosy w wyborach parlamentarnych. W ten sposób zadecydują o kierunku, w którym nasz kraj będzie podążał przez kolejne cztery lata. Tym razem decyzje wyborców mogą zmienić bardzo dużo. Czy tak się stanie, przekonamy się we wtorek,

27 października – na ten dzień Państwowa Komisja Wyborcza zapowiedziała oficjalne ogłoszenie wyników głosowania.

Tymczasem, chociaż na scenie politycznej pojawiło się kilka nowych ugrupowań, a prym w sondażach wiedzie dotychczasowa opozycja, kampania wyborcza

w powiecie lubińskim przebiegała nad wyraz spokojnie. Niektórzy kandydaci mogli przejść przez ten kluczowy dla nich czas wręcz niezauważeni, dlatego w tym numerze przybliżamy sylwetki kilku z nich. Poglądy polityków są bowiem ważniejsze, niż ich wizerunek.

Według ośrodków badań publicznych około 9 procent Polaków wciąż nie wie, na kogo oddać głos. To jednak nie powinno zniechęcać do udziału w wyborach. Warto wziąć przykład z naszych samorządowców i 25 października wyrazić swoją opinię. To nasz przywilej.

str. 2 - 3

„KOZIOŁKI” ZAWITAŁY DO ŚCINAWY

Do miasta nad Odrą powróciło święto myśliwych i leśników. XV Nadodrzańskiemu Festynowi Myśliwskiemu towarzyszyły ogólnopolskie zawody w... szlachetnej sztuce wabienia jeleni.

» STR. 17



Fot. Paweł Flunt

SANEPID PROTESTUJE

Pracownicy lubińskiego sanepidu dołączyli do ogólnopolskiego pogotowia strajkowego. Domagają się podwyżek – pierwszych od ośmiu lat.

» STR. 11

Tragiczna niedziela

18 października był prawdziwie czarnym dniem w powiecie lubińskim. Najpierw lekarze stwierdzili zgon 27-letniego lubinianina, który wypadł z ósmego piętra, a kilka godzin później policja miała już kolejne zgłoszenie o tragedii – para spacerowiczów natknęła się na ciało w lesie.

Mężczyzna wypadł z balkonu w 8-piętrowym budynku około południa.

Najprawdopodobniej było to samobójstwo.

– Ustalona została

tożsamość ofiary

wypadku

i wykluczono

działanie osób

trzecich, ale nadal

trwa wyjaśnianie

okoliczności – mówi

aspirant sztabowy Jan

Pociecha, oficer

prasowy lubińskiej

policji.

Po godzinie 16 policja

otrzymała kolejne

zgłoszenie.

Spacerująca

kompleksem leśnym

między

między

a Buczynką para

natknęła się na zwłoki

55-letniego

mężczyzny. Także

w tym przypadku

policja wykluczyła

działanie osób

trzecich.

ML



Barbórkowe zamieszanie

» *Obchody barbórkowe w Lubinie stoją pod znakiem zapytania. Powód? KGHM nie zaakceptował propozycji miasta, by główne uroczystości zorganizować na placu przed halą widowiskowo-sportową. Gdzie zatem odbędzie się tegoroczne święto?*

W Lubinie to już kilkudziesięcioletnia tradycja. W końcu to górnicze miasto, a siedziba spółki znajduje się właśnie tutaj. Mieszkańcy przyzwyczaili się więc, że co roku na początku grudnia ulicami przejeżdża pochód Lisa Majora, jest też skok przez skórę i centralna akademia. W tym roku prawdopodobnie będzie inaczej – KGHM rozmawia w tej sprawie z prezydentem Głogowa.

Co się takiego stało? Nieoficjalnie mówi się, że poszło o pieniądze, a konkretnie wynajem hali na centralną karczmę barbórkową, która dla międzynarodowego koncertu okazała się za droga. Wśród górników krąży z kolei plotka, że teraz KGHM wszystkie imprezy przenosi do Głogowa, bo służy temu tamtejszy układ polityczny, wspierany przez Marka Bestrzyńskiego, dyrektora naczelnego Centrali KGHM.

Oficjalnie ani spółka, ani miasto nie mówią zbyt wiele.

– Zwróciliśmy się do miasta o wyrażenie zgody na zajęcie pasa drogowego, aby zorganizować ulicami miasta pochód Lisa Majora. Chcieliśmy też wynająć parking przed Muzeum na czas akademii barbórkowej oraz plac w Rynku na zorganizowanie skoku przez skórę. Nie otrzymaliśmy jednak zgody, dlatego szukamy innego rozwiązania. Nie ukrywam, że prawdopodobnie obchody przeniesione będą do Głogowa – tłumaczy Dariusz Wyborski, rzecznik KGHM.

Z kolei Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina na razie nie komentuje sprawy. Miasto dysponuje nowoczesną halą, w której odbywają się imprezy rangi krajowej. Przed nią jest duży przestronny plac, dzięki czemu uroczystości barbórkowe nie blokowałyby ruchu w mieście. Dlatego tę właśnie loka-

lizację zaproponowało miejskiej spółce. – Dopóki nie otrzymamy oficjalnej odpowiedzi ze strony KGHM, nie komentujemy tej sprawy – mówi Jacek Mamiński. – Nie chciałbym, by ta rozmowa między miastem, a KGHM odbywała się za pośrednictwem mediów. Miasto nie wydaje zgody na organizację samej imprezy. Spółka dostała od nas pismo z propozycją lokalizacji i czekamy teraz na odpowiedź – zaznacza.

Z drugiej strony Dariusz Wyborski przyznaje, że może i dobrze się stanie, że w tym roku Barbórka zostanie zorganizowana w innym mieście. – Skoro koncerty noworoczne odbywają się w Legnicy i Głogowie, to może uroczystości barbórkowe też powinny się odbywać wymiennie w innych miastach? – sugeruje. – Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło – dodaje.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

Wybory w opinii samorządowców

Wyniki wyborów parlamentarnych będą miały duże znaczenie także dla rozwoju regionalnego. Zapytaliśmy naszych włodarzy, kto ich zdaniem zasługuje na głos mieszkańców powiatu lubińskiego.

Robert Raczyński, prezydent Lubina

Spośród kandydatów do Sejmu mój głos dostanie na pewno ktoś z Lubina, prawdopodobnie Krzysztof Kubów lub Marcin Królak. Natomiast do Senatu decyzja jest prosta – Ireneusz Pasis, kandydat JOW Bezpартyjni. To człowiek godny zaufania, wolny od partyjnych układów.



Adam Myrda, starosta lubiński

Na wybory oczywiście idę – to nasz obowiązek. Do Sejmu zagłosuję na Krzysztofa Kubow z PiS, a w wyborach do Senatu na Ireneusza Pasisa z JOW Bezpартyjni. Uważam, że to dobry wybór, szczególnie biorąc pod uwagę sytuację KGHM i to, co się tam dzieje, a dzieje się źle. Ireneusz Pasis, przewodniczący Solidarności PeBeKi, doskonale zna problemy miejskiej spółki, podobnie jak pan Krzysztof Kubów.



Władysław Bigus, wójt gminy Rudna

Proces wyborczy, w którym wybieramy spośród zgłoszonych kandydatów swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu jest podstawowym mechanizmem demokracji. Dlatego udział w wyborach, to prawo każdego obywatela do bezpośredniego wpływu na to, kto będzie nas reprezentował i rządził krajem w naszym imieniu. Zachęcam do skorzystania z tego prawa zgodnie z własnymi poglądami, dążeniami i potrzebami.



Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy

Z wielkim przekonaniem zagłosuję na kandydata na senatora Ireneusza Pasisa. Cenię go jako uczciwego, pracowitego człowieka. Ja również jestem bezpartyjnym samorządowcem i nasze poglądy dotyczące naprawy państwa są tożsame. W związku z brakiem możliwości oddania głosu na bezpartyjnego kandydata na postać składam się ku PiS. Dokonam takiego wyboru, by polityka parlamentu i prezydenta była spójna.



Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin

W niedzielnych głosowaniu na pewno wezmę udział. W wyborach do Senatu poprę Ireneusza Pasisa z komitetu JOW Bezpартyjni, bo od wielu lat bliskie są mu sprawy samorządów, a jako wieloletni związkowiec jest gwarancją obrony naszych lokalnych interesów w stolicy. W wyborach do Sejmu postawię na kandydata z Lubina – Krzysztofa Kubow z PiS. Sprawdził się jako samorządowiec w powiecie i województwie, więc mam nadzieję na owocną z nim współpracę na rzecz naszej gminy i regionu.



BLISCY obywatelom?

» *Parlamentarzyści, choć w dużej mierze decydują o sprawach w skali makro, nie mogą zapominać o swoich wyborcach, którzy w swoich decyzjach kierują się światopoglądem i osobistymi potrzebami. Sprawdziliśmy, na co mogą liczyć mieszkańcy naszego regionu, popierając poszczególnych kandydatów do izby wyższej parlamentu. W okręgu legnicko-jeleniogórskim o fotel senatora rywalizują trzy osoby.*

Wybory za pasem, a kampanii brak

Konferencji i wizyt polityków jak na lekarstwo, żadnych sporów i wzajemnych oskarżeń, trochę billboardów i plakatów, nieco ulotek i gazetek w skrzynkach pocztowych – słowem niemrawa ta kampania wyborcza. Obserwując ostatnie tygodnie na lokalnej scenie politycznej można śmiało powiedzieć, że politycy Lubin pominęli.

Kampania była nudna i szampańska, nowe komitety nie zaproponowały nic, co przekonałoby wyborców, program już obecnych na scenie politycznej też nie budzi zaniepokojenia. Co na to wyborcy?

– W innych miastach jakoś więcej tego wszystkiego – komentuje jeden z lubinian. – Przyjeżdżają politycy z rządu czy z ministerstwa, odwiedzają Legnicę albo Wrocław, pytają ludzi o ich problemy. A o Lubinie zapominają.

W Lubinie politycy się promują, ale jakby po cichu. A to pojawiają się na jakiejś im-

prezie, gdzieś przetną wstęgę, ale to wszystko słabe i nijakie.

– A mnie to z kolei pasuje. Wybory zawsze mnie męczą. Gdzie się człowiek nie odwróci, wszędzie jacyś politycy. A gdzie byli przez ostatnie cztery lata? Teraz

sobie przypomnieli o wyborcach? – pyta inna mieszkanka.

Wybory odbędą się w niedzielę, 25 października. Do Sejmu swoich kandydatów wystawia w naszym okręgu osiem komitetów:

PiS, PO, Partia Razem, KORWiN, PSL, Zjednoczona Lewica, Kukiz'15 oraz Nowoczesna. Wybieramy tylko jedną listę, a na niej jednego kandydata. Podobnie na senatora – tam też oddajemy tylko jeden głos. Kandydatów na senatorów jest troje: Ireneusz Pasis (kandydat bezpartyjny), Dorota Czudowska (PiS) i Piotr Borys (PO).

Lokale wyborcze czynne będą od godziny 7 do 21.

MARIOLA SAMOTICHA

IRENEUSZ PASIS

45 lat, technik górnik, zawodowo związany z KGHM
kandydat z listy JOW Bezpartyjni

Co należy zrobić z podatkiem „miedziowym” – zlikwidować, ograniczyć jego wysokość czy pozostawić bez zmian?

ZLIKWIDOWAĆ

Czy gimnazja należy zastąpić 8-klasową szkołą podstawową?

TAK

Czy w polskich szkołach powinny być prowadzone lekcje religii?

TAK

Co zrobić w kwestii wieku emerytalnego – utrzymać obecny (67 lat) czy wrócić do poprzedniego (60 i 65 lat)?

WRÓCIĆ DO POPRZEDNIEGO

Czy jest Pan za likwidacją wszystkich przywilejów emerytalnych (np. sędziów, służb mundurowych, górników itp.)?

JESTEM ZA LIKwidacją WSZYSTKICH PRZYWILEJÓW URZĘDNICZYCH

Czy jest Pan za legalizacją związków partnerskich tej samej płci?

NIE

Czy Polska powinna przyjmować imigrantów z krajów arabskich?

NIE, JESTEM ZA SPROWADZENIEM NASZYCH RODAKÓW ZE WSCHODU



DOROTA CZUDOWSKA

62 lata, lekarz specjalista chorób wewnętrznych i onkologii klinicznej
kandydatka z listy Prawa i Sprawiedliwości

Co należy zrobić z podatkiem „miedziowym” – zlikwidować, ograniczyć jego wysokość czy pozostawić bez zmian?

ZLIKWIDOWAĆ

Czy gimnazja należy zastąpić 8-klasową szkołą podstawową?

TAK

Czy w polskich szkołach powinny być prowadzone lekcje religii?

TAK

Co zrobić w kwestii wieku emerytalnego – utrzymać obecny (67 lat) czy wrócić do poprzedniego (60 i 65 lat)?

WRÓCIĆ DO POPRZEDNIEGO

Czy jest Pani za likwidacją wszystkich przywilejów emerytalnych (np. sędziów, służb mundurowych, górników itp.)?

TO NALEŻY ROZWAŻYĆ, BO NIE MOŻNA WSZYSTKICH GRUP ZAWODOWYCH

TRAKTOWAĆ TAK SAMO

Czy jest Pani za legalizacją związków partnerskich tej samej płci?

NIE

Czy Polska powinna przyjmować imigrantów z krajów arabskich?

NIE, JESTEM MÓWIMY O IMIGRANTACH EKONOMICZNYCH



39 lat, główny doradca Ministra Spraw Zagranicznych
kandydat z listy Platformy Obywatelskiej

Co należy zrobić z podatkiem „miedziowym” – zlikwidować, ograniczyć jego wysokość czy pozostawić bez zmian?

ZLIKWIDOWAĆ

Czy gimnazja należy zastąpić 8-klasową szkołą podstawową?

NIE

Czy w polskich szkołach powinny być prowadzone lekcje religii?

NIE

Co zrobić w kwestii wieku emerytalnego – utrzymać obecny (67 lat) czy wrócić do poprzedniego (60 i 65 lat)?

ZAMIEŃNIĆ NA 41-LETNI STAŻ PRACY

Czy jest Pan za likwidacją wszystkich przywilejów emerytalnych (np. sędziów, służb mundurowych, górników itp.)?

GÓRNIKÓW I SĘDZIÓW NIE. SŁUŻB MUNDUROWYCH DO DYSKUSJI

Czy jest Pan za legalizacją związków partnerskich tej samej płci?

TAK DLA ZWIĄZKÓW, NIE DLA MAŁŻEŃSTW

Czy Polska powinna przyjmować imigrantów z krajów arabskich?

NIE DLA UCHODźCÓW EKONOMICZNYCH



PARTIOM



TWÓJ SENATOR

Ireneusz

PASIS



BEZPARTYJNI

24-25.10**KOLOROWY ŚWIAT
PAPUG
WIELKA
WYSTAWA****25.10 / niedziela /****Show Elidora**

Rewia zwierząt i pokaz sztuczek
cyrkowych wyszkolonych papug,
małp, pudła, pelikana i skunksa

**Spotkanie z Piratem**

Krwawym Leo i zabawy
z papugą Kiwi!

Występy Kataryniarza

Warszawskiego i papugi Carlos

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

**Wymieniamy paragony
na biżuterię
YES, Julita i TopArt.**

Szczegółowy program atrakcji:
www.cuprum-arena.pl

 /Cuprum.Arena

GÓRNIK PRZYSYPANY SKAŁAMI

■ Mocny wstrząs poczuł rankiem 15 października mieszkańcy Lubina. Ziemia zatrzęsała się pod kopalnią Lubin Zachodni. Odłamki skalne przysypały jednego z górników, na szczęście ratownicy cały czas mieli z nim kontakt i szybko udało się go wydobyć na powierzchnię.

Do wstrząsu doszło na oddziale G-6. Pod ziemią znajdowała się wtedy pierwsza zmiana pracownicza. – Była to tzw. siódemka, więc silny wstrząs. W rejonie zagrożenia znajdowało się trzydziestu jeden pra-

cowników – informuje Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy KGHM.

30 górników od razu wycofano, ostatniego – operatora kotwiarki – przysypały odłamki skalne. Na szczęście był przytomny, cały czas miał kontakt z ratownikami. W ciągu kilku godzin udało się go wydostać.

Ranny górnik trafił na oddział ortopedyczny szpitala Miedziowego Centrum Zdrowia. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Przyczyny wypadku bada powołana do tego komisja.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Marta Czachórska

Niezwykły film o kopalni

» Oglądając ten film poczućmy się, jakbyśmy byli naprawdę w kopalni. KGHM stworzył niezwykłą produkcję w technologii 360 stopni, w której to widz decyduje, gdzie popatrzeć. Film udostępniony został właśnie na You Tube. Spółka planuje również zorganizować specjalne pokazy na Barbórkę.

Trwający ponad osiem minut film kręcono przez dwa dni siedmioma kamerami w wysokiej jakości 4K. Wybrano kopalnię Polkowice – Sieroszowice. Widz może obejrzeć wszystkie etapy wydobywania, począwszy od dyspozycji, przez wizytę na przodku, po transport rudy na powierzchnię.

– Wszyscy oglądający film są zachwyceni. Dzięki niemu można odczuć klimat kopalni – mówi Elżbieta Rot z centrali zarządu KGHM, dodając, że produkcja pokazywana już była podczas tegorocznego Forum Ekonomicznego w Krynicy.

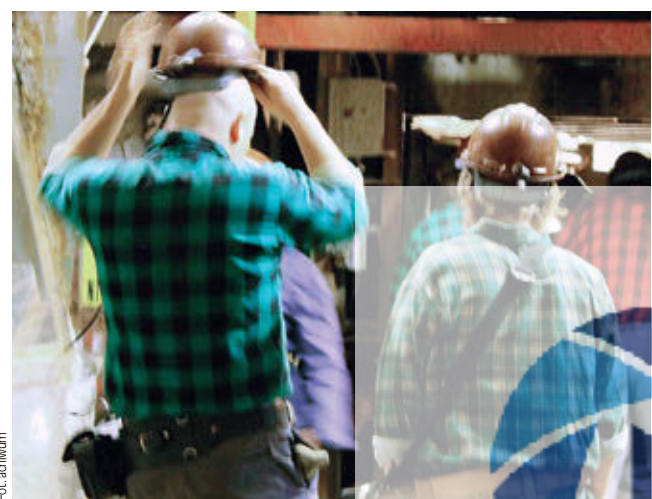
Żeby faktycznie docenić niezwykłość tego filmu, trzeba go obejrzeć przez specjal-

ne gogle, które w powszechnej sprzedaży mają być dostępne pod koniec roku. Sam ekran komputera nie da niestety takich możliwości, ale KGHM mimo to opublikował produkcję na You Tube. Nie odczujemy w pełni przestrzennego efektu, ale za pomocą myszki wciąż będzie można rozejrzeć się po kopalni.

– KGHM stawia na innowacyjność, chcieliśmy to też pokazać tym filmem i przybliżyć ludziom, którzy nie mają styczności z kopalnią, jak wygląda praca pod ziemią – dodaje Rot.

W siedzibie KGHM powstanie stanowisko, gdzie już w goglach goście spółki będą mogli obejrzeć film.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. archiwum



CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00, e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Poznaj swojego doradcę kariery

Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie, jak każdego roku, uczestniczy w Ogólnopolskim Tygodniu Kariery w dniach 19-23 października 2015 r. organizowanym przez Stowarzyszenie Doradców Szkolnych i Zawodowych Rzeczypospolitej Polskiej. Tegoroczny Ogólnopolski Tydzień Kariery zatytułowany został „Poznaj swojego doradcę kariery”.

Na terenie całego kraju przeprowadzany jest szereg działań przeznaczonych dla osób chcących zaplanować swoją ścieżkę kariery. Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie także przyłączył się do Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery i przygotował działania, które promują poradnictwo zawodowe, wspierają edukację, rozwój zawodowy i planowanie kariery.

Jednym z takich przedsięwzięć jest panel dyskusyjny „Młodzież a rynek pracy” z udziałem pedagogów, doradców szkolnych, doradców zawodowych Powiatowego Urzędu Pracy oraz przedstawicieli pracodawców (m.in. SITECH Sp. z o.o.) i Agencji Zatrudnienia Sp. z o.o. AZYMUT. Panel od-

będzie się w dniu 22 października (czwartek) 2015 r. od godziny 10.00 w Sali Informacji Zawodowej Powiatowego Urzędu Pracy (parter, pokój nr 22).

Ponadto organizujemy DNI OTWARTE dla osób zainteresowanych planowaniem kariery zawodowej. Rozmowy doradcze przeprowadzą doradcy zawodowi z długoletnim stażem i doświadczeniem zawodowym. Z tej propozycji może skorzystać młodzież szkolna jak i osoby dorosłe, które chcą zrobić coś dla siebie! W ciągu ostatnich kilku dni z porad korzystali mieszkańcy Lubina, Rudnej i Ścinawy. Kolejne konsultacje odbędą się 23 października w siedzibie PUP w Lubinie.

VIOLETTA NIEMCZAK-DĄBROWSKA



Fot. Płakaj

Jesteśmy silnym regionem Polski!

Rozmowa ze Stanisławem Huskowskim, wiceministrem administracji i cyfryzacji, posłem ziemi dolnośląskiej.



Stanisław Huskowski w swojej politycznej karierze pełnił wiele ważnych funkcji. Był samorządowcem i senatorem. Obecnie, jako wiceminister administracji i cyfryzacji, odpowiada m.in. za pomoc poszkodowanym w powodziach.

Od lat jest Pan dolnośląskim posłem, jednak od 2013 roku pełni Pan też funkcję wiceministra administracji i cyfryzacji. Czym zajmuje się Pan w swojej pracy na co dzień?

STANISŁAW HUSKOWSKI: - To prawda, od czerwca 2013 roku pracuję w ministerstwie, więc jestem w pewnym sensie rozdarty między Dolnym Śląskiem a Warszawą. W Ministerstwie zajmuję się m.in. mniejszościami wyznaniowymi oraz etnicznymi, zarządzaniem kryzysowym czy nadzorem nad pracą wojewodów. Jestem również przewodniczącym Komitetu Sterującego "Projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu rzeki Odry" oraz przewodniczącym Rady ds. Dyskryminacji, która stanowi organ doradczy Premiera RP.

Czy te obowiązki w jakiś sposób łączą się z Dolnym Śląskiem?

- Oczywiście, że tak, ponieważ odpowiadam też za takie projekty jak Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych – znany szerzej jako „Schetynówki” – oraz za program usuwania skutków klęsk żywiołowych. Oba projekty są intensywnie realizowane w naszym regionie.

Jakie środki finansowe trafiają na Dolny Śląsk na te cele?

- Na moje wnioski rząd polski wspiera finansowo tysiące rodzin, a także wiele gmin i powiatów dotkniętych powodzią i burzami. W latach 2013 - 2015 na Dolny Śląsk trafiło w sumie prawie 450 mln zł na drogi i usuwanie klęsk żywiołowych! Za te pieniądze dolnośląskie samorządy zrealizowały ponad 800 zadań – odbudowano lub wyremontowano 100 mostów i kładek, ponad 400 km dróg, 5 km sieci wodno-kanalizacyjnej, blisko 30 szkół, przedszkoli i domów komunalnych. Jednak ważne jest przede wszystkim to, co Ministerstwo zamierza robić dla Dolnego Śląska w przyszłości. Nasze województwo już teraz jest symbolem rozwoju, jest silnym regionem Polski. Chcemy, aby inne rejony kraju stawiały nas za wzór.

Materiał finansowany przez KW Platforma Obywatelska RP

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

Audiowizualnych
NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl



biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Powiatowe

Kapłan, patron, męczennik

» **Alfons Popiełuszko urodził się 14 września 1947 r. w podlaskiej wsi Okopy. W trakcie studiów teologicznych zmienił imię na Jerzy. W 1972 r. otrzymał święcenia kapłańskie i już kilka lat później zaangażował się w duszpasterstwo ludzi pracy, sprawując msze święte za Ojczyznę, które gromadziły wiernych z całej Polski.**

19 października 1984 r. ks. Jerzy Popiełuszko wracał samochodem z posługi duszpasterskiej w Bydgoszczy. Został zatrzymany i uprowadzony przez funkcjonariuszy MSW. 30 października ze sztucznego zbiornika wodnego we Włocławku milicja wyłowiła ciało kapłana.

Na pamiątkę pierwszej mszy prymicyjnej oraz męczeńskiej śmierci księdza Jerzego w Parszowicach, w gminie Ścinawa odbyła się doroczna uroczysta msza święta, którą poprowadził ks. biskup senior Stefan Cichy, a towarzyszyli mu wcześniejsi pro-



boszczowie parafii oraz księża z dekanatu Ścinawa.

W uroczystości udział wzięli m.in. Adam Myrda,

starosta powiatu lubińskiego, Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy, Krzysztof Kubów, radny sejmiku województwa

dolnośląskiego, Ireneusz Pasis, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność PeBeKa S.A. oraz radni Rady Miejskiej w Ścinawie.

Eucharystię poprzedziła prezentacja multimedialna o życiu ks. Jerzego, przygotowana przez kleryków z legnickiego seminarium. Biskup odsłonił także i poświęcił przedstawiający księdza obraz.

Po mszy odbył się koncert zespołu Semen, działającego przy seminarium duchownym w Legnicy, a na zakończenie uroczystości wierni mogli ucałować relikwię błogosławionego ks. Jerzego, która znajduje się w parzowickim kościele.

Tegoroczne obchody wzbogacono wystawami prac artystycznych wykonanych przez uczniów lubińskich szkół oraz przez podopiecznych WTZ „Uśmiech” w Ścinawie. Z Lubina do Parszowic odbyła się też piesza i rowerowa pielgrzymka organizowana przez Stowarzyszenie „Wędrowniec” oraz pielgrzymka biegowa przygotowana przez klub Start Ścinawa.

PAWEŁ FLUNT

Teatr w wyjątkowej scenerii

■ Na chwilę kościół pw. św. Jana Bosko w Lubinie stał się sceną teatralną. Mieszkańcy powiatu lubińskiego z okazji Dnia Papieskiego obejrzeni tu spektakl napisany przez samego Karola Wojtyłę „Brat naszego Boga”.

Widzowie zgromadzeni w kościele pw. św. Jana Bosko obejrzeni spektakl „Brat naszego Boga” wyreżyserowany przez Artura Dziurmana, przedstawiający postać Adama Chmielowskiego, późniejszego Brata Alberta.

W przedstawieniu wystąpiły osoby z jednego w Polsce profesjonalnego teatru niewidomych i niedowidzących, czyli Integracyjnego Teatru Aktora Niewidomego, oraz artyści grupy Scena Moliera. Zgromadzona w kościele publiczność nagrodziła ich występ owacją na stojąco.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Paweł Flunt

ZASŁUŻONE PODZIĘKOWANIA

■ **Pierwszaki zostały pasowane na uczniów, gimnazjaliści złożyli ślubowanie, a grono pedagogiczne otrzymało podziękowania za trud i pracę wkładaną każdego dnia w edukację młodego pokolenia. Tak Dzień Edukacji Narodowej obchodzony był w Zespole Szkół Sportowych w Lubinie.**

– Nawiązując do tego pięknego święta i tradycji związanych z polską oświatą, właśnie w tym dniu organizujemy uroczystości związane z pasowaniem pierwszoklasistów szkoły podstawowej oraz ślubowaniem – mówi Barbara Szymańska, dyrektor Zespołu Szkół Sportowych w Lubinie.

Oprócz uroczystości związanych z włączeniem pierwszaków do społeczności

szkolnej, uczniowie podziękowali całemu gronu pedagogicznemu za trud, cierpliwość i ogromne zaangażowanie w proces edukacji dzieci i młodzieży.

Wytrwałości oraz samych sukcesów naukowych oraz zawodowych życzyli uczniom i nauczycielom wszyscy zaproszeni goście, wśród których był Ireneusz Pasis, doradca społeczny starosty lubińskiego: – Nauczycieli nie trzeba się bać, trzeba korzystać z ich wiedzy i doświadczenia, bo właśnie z ich pomocą możecie osiągać wyżyny.

Rolę nauczycieli i ich zawodowe starania doceniły też władze gminy Lubin, które nagrodziły pedagogów szczególnie zaangażowanych w pracę z uczniami.

Siedem osób otrzymało nagrodę Wójta Gminy Lubin. Pozostali nauczyciele byli nominowani przez swoich prze-

łożonych, którzy w ten sposób podziękowali za m.in. organizowanie zajęć dodatkowych, wyróżniające się wyniki uczniów, pomysły na włączanie w działalność szkoły także rodziców i pomoc w pozyskiwaniu funduszy na zakup przydatnego w nauce sprzętu.



– Lubię pracę z dziećmi i największą satysfakcję czuję wtedy, gdy udaje im się coś osiągnąć. Jestem naprawdę z nich dumna, gdy przywożą na przykład nagrodę z konkursu – mówi Paulina Wiśniewska, nagrodzona nauczycielka ze szkoły Podstawowej w Niemstowie.

Poczucia takiej satysfakcji z pracy wszystkim nauczycielom życzył wójt Tadeusz Kie-

lan: – Najpiękniejszymi podziękowaniami są zapewne sukcesy dzieci, ale przyjmijcie dziś państwo wyrazy wdzięczności także ode mnie, radnych naszej gminy, pracowników urzędu i – czego jestem pewien – wszystkich mieszkańców. Budujecie fundamenty naszej przyszłości.

MARTA DYKAS
JOANNA DZIUBEK

Lista nr 2

Miejsce nr 8

Skuteczny Poseł



Popieram!
Grzegorz
Schetyna

dr Robert
Kropiwnicki



 robertkropiwnicki.pl

 rkropiwnicki

Proszę Państwa o głos 25 października!

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
Muza
www.ckmuza.eu

Materiał sfinansowany przez KW Platforma Obywatelska RP

Mamo, Tato, zabierzcie mnie na poranek!

KOKO SMOKO



25 października, godz. 12:00

Centrum Kultury „Muza” - duża sala

Bilety: 8 zł (ulgowy), 10 zł (normalny)

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu



SZANTY

W LUBINIE



**FLASH
CREEP**

**6 XI GODZ. 19:00
KLUB POD MUZAMI**
BILETY: 20 ZŁ (W DNIU KONCERTU 25 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU

Muza
CENTRUM KULTURY I WOLNOŚCI



Kresowy żywioł

» Mieszkańcy naszego powiatu mają w sobie wiele z Kresowian. Może o tym świadczyć licznie zgromadzona publiczność i entuzjastyczne przyjęcie wykonawców, którzy wystąpili 16 i 17 października podczas Gal Kresowych w Rudnej i Lubinie.

Zaproszeni na te imprezy artyści zabrali publiczność w muzyczną podróż poprzez wszystkie oblicza Kresów. Nie obyło się więc bez słowiańskiej żywiołowości oraz efektownych popisów instrumentalnych i tanecznych. Były występy kresowych artystów, lwowski recital i oczywiście bałakanie, czyli lwowskie gawędzenie.

Gale poprowadzili aktorka Aurelia Sobczak i Tadeusz Samborski, prezes Stowarzyszenia Kulturalnego „Krajobrazy” w Legnicy. Stowarzyszenie podtrzymuje tradycje ludowe i promuje działania twórcze związane z Kresami.

– Tutaj, na ziemiach dolnośląskich, co czwarty mieszkaniec lub osoba w jego rodzinie, pochodzi z Kresów Wschodnich. To na wschodzie odnajdują swoje rodzin-



ne korzenie – mówi Maria Ugniewska, koordynatorka i działaczka „Krajobrazów”.

Nic więc dziwnego, że Gali Kresowe, choć organizowa-

ne u nas od niedawna, cieszą się takim powodzeniem. – Jeśli komuś Kresy i ludowi artyści kojarzą się tylko z folklorem, to niech zobaczy naszą galę. Je-

stem drugą rzeczą będzie kolejny, bo nigdzie indziej nie odnajdę takiego połączenia tradycji z zabawą – podkreśla Małgorzata Krupa siedząca na widowni.

Ale Kresy to nie tylko ogień, ale i woda – pieśni wymieszane z poezją, przepiecione wspólnie z romantyzmem i refleksją. Jak mówi aktor Stanisław Górka, znany m.in. z serialu „Plebania”, na takie koncerty czekają mieszkańcy wszystkich regionów Polski: – Panuje moda na stosowanie uproszczeń, w mediach spotyka się pewną powierzchowność. Kresy się temu nie poddają, oferują coś innego i właśnie dlatego warto tę kulturę rozpowszechniać – mówi artysta.

– Prawie wszystko ma swoje korzenie w Kresach – twierdzi Tomasz Kuba Kozłowski, koordynator programu „Warszawska inicjatywa Kresowa”, popularyzator Kresów, kolekcjoner pamiątek i wspomnień. – Na co dzień nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak

wiele czerpiemy z tej kultury. Śpiewamy „Ostatnią Niedzielę” czy „Umówiłem się z nią na dziewiątą” i wielu z nas mogłoby być zaskoczonych pochodzeniem tych utworów – dodaje.

Na kresowych scenach wystąpił Białoruski Zespół Ludowy Prialica z Grodna, zespół Rycki Kuferek, Leonid Wołodko, Barbara Twardosz-Drożdzińska, kwartet wokalny Sweet Four, Stanisław Górka oraz Tomasz Kuba Kozłowski.

– Młodość nie ma świadomości, ile kluczowych wydarzeń toczyło się na Wschodzie. Nie tylko dla kraju, ale i dla ducha. Wiele z nich stanowiłoby prawdziwą inspirację dla ich wyobraźni w wielu dziedzinach – uważa Tadeusz Samborski.

MARTA CZACHÓRSKA
MICHAŁ LUBERA

Nowe warsztaty zachwycają

■ Stowarzyszenie „Dać Nadzieję” oficjalnie otworzyło nową siedzibę warsztatów terapii zajęciowej „Akademia Życia”. Zwiedzanie nowego kompleksu upewniło nas w jednym – na efekty warto było czekać.

Dawny budynek policji i prokuratury przy ulicy Odrodzenia w Lubinie zmienił się nie do poznania. Całkowicie wyremontowany został parter, na którym powstały pracownie edu-

cyjne dla podopiecznych stowarzyszenia. Wśród nich są sale multimedialne, muzyczne, krawieckie i rękodzielnicze. Ale to nie koniec nowości.

– Zmieniło się naprawdę wiele. Bardzo ważne jest to, że nowy budynek jak i pracownie zostały całkowicie dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, co zapewnia im bezpieczne poruszanie się po placówce – wyjaśnia Wanda Doszko, członek zarządu stowarzyszenia „Dać Nadzieję”.

Remont objął 270 metrów kwadratowych przestrzeni, powstało siedem pracowni, pomieszczenia biurowe i sanitarne. Na nową siedzibę trzeba było czekać rok, ale wszyscy podkreślają, że cierpliwość się opłaciła. – To historyczna chwila. Warto było podejmo-



wać trud i działania, myślę, że państwo również tak uważacie – mówi Aneta Pałac, prezes stowarzyszenia, dziękując za okazaną pomoc zaproszonym gościom i przedstawicielom instytucji wspierających organizację, w tym Robertowi Raczyńskiemu, prezyden-

towi miasta i Adamowi Myrdzie, staroście lubińskiemu.

Słów uznania nie szczędzili także sami podopieczni, których grono liczy obecnie 30 osób. Żadna z nich nie mogła się zdecydować, która z form aktywizacyjnych jest najbardziej interesująca.

– Wszystkie zajęcia są bardzo ciekawe. Nie ma lepszych i gorszych, można wybierać i korzystać do woli – chwali Bartłomiej Para, uczestnik terapii zajęciowej „Akademia Życia”.

Przypomnijmy, że początkowo miasto rozważało wyburzenie budynku, ale kiedy tylko pojawił się pomysł adaptowania go na potrzeby warsztatów, od razu został wydzierżawiony stowarzyszeniu. „Dać nadzieję” wyremontowało go z własnych środków, zabiegało też o wsparcie wielu instytucji i pozyskanie dotacji. Trud zdecydowanie się opłacił, czego najlepszym świadectwem była radość podopiecznych.

MICHAŁ LUBERA





Krzysztof Kubów

Kandydat Zagłębia Miedziowego do Sejmu RP
4 miejsce na liście PiS



Szanowni Państwo

Już za kilka dni zdecydujemy kto będzie reprezentował mieszkańców Lubina i Zagłębia Miedziowego w Sejmie RP.

Moja aktywność społeczna i codzienne spotkania z mieszkańcami Zagłębia Miedziowego nie ograniczają się do trwającej właśnie kampanii wyborczej. Już od kilkunastu lat pracuję na rzecz lokalnej społeczności. Na setkach spotkań miałem możliwość zapoznania się z Waszymi problemami, na dziesiątkach z nich mieliśmy wspólnie możliwość przekazania naszych opinii ludziom mogącym mieć wpływ na losy Polski i samego Zagłębia Miedziowego. Byli to naukowcy, publicyści, dziennikarze, historycy IPN, politycy, specjaliści różnych dziedzin, którzy na moje zaproszenie odwiedzali region. Wśród nich m.in. w ubiegłym roku był obecny sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Andrzej Duda Pan Krzysztof Szczerski czy też dzisiejsza kandydatka PiS na premiera Pani Beata Szydło. Podczas tych spotkań goście przejawiali duże zainteresowanie naszymi lokalnymi problemami. Warto było! To nie był stracony czas, nasz wspólny lobbing na rzecz Zagłębia Miedziowego sprawił, że wzrosła społeczna świadomość znaczenia KGHM w regionie oraz Zagłębia Miedziowego jako ważnego filaru polskiej gospodarki. Podczas swojej tegorocznej wizyty, ówczesny kandydat na Urząd Prezydenta RP Andrzej Duda w sposób szczególny odniósł się do sprawy niszczącego KGHM podatku od kopalin oraz dostrzegł konieczność powrotu spółki, poprzez nowe inwestycje, do starego zagłębia w okolicach Bolesławca.

Szanowni Państwo, to rozpoczęte przez nas wspólne dzieło chciałbym kontynuować jako poseł VIII kadencji Sejmu RP. Uważam bowiem, że Polska powinna zająć się odbudową zrujnowanego i wyprzedanego w ostatnim dwudziestopięcioleciu przemysłu. Obroną takich skarbów jak KGHM Polska Miedź oraz wspieraniem polskich inwestorów chcących wziąć udział w tym projekcie.

Drodzy mieszkańcy Stolicy Polskiej Miedzi, nadchodzi czas zmian! Zmiany rządzących Rzeczpospolitą oraz zmiany pokoleniowej w polskiej polityce. Mam przekonanie, iż młodość i nowoczesność muszą być oparte na polskiej tradycji, narodowych korzeniach i chrześcijańskich wartościach. Pragnę Polski, która będzie umiała obronić najstarszych i nie będzie musiała bać się silnych. W dniu wyborów, 25 października proszę o Państwa głos.

Z poważaniem

Krzysztof Kubów

Materiał Wyborczy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz



LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

HELIOS

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

NOCNE MARATONY FILMOWE

PODWOJNY MARATON

30 i 31 X GODZ. 23:00

HALLOWEEN

ZESTAW 1

- DARK WAS THE NIGHT PREMIERA
- THE HOUSES OCTOBER BUILT PREMIERA
- CITY OF DEAD MEN PREMIERA
- THE EVIL INSIDE PREMIERA

ZESTAW 2

- SPARROW PREMIERA
- POLTERGEIST
- BYZANTIUM
- COŚ ZA MNĄ CHODZI

partner główny: MAXXX hit za hitem

partnerzy: dlaStudenta.pl metro cojestgane DEMOTYWATORY.PL

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

DOLEWKA PEPSI GRATIS



Wciąż radośni i pełni energii

» W Szklarach Górnych członkowie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Lubinie świętowali światowy Dzień Seniora. Jak co roku w szampańskich nastrojach, wszyscy wspaniale się bawili przy skocznej muzyce i poczęstunku.

– Dziś wspólnie obchodzimy Dzień Seniora. Jest to wspaniała okazja do spędzenia czasu w gronie przyjaciół, przypominając o codziennych kłopotach. Zadaniem zarządu naszego związku jest organizacja świątecznych imprez i czynimy to często, doceniając wasze zainteresowanie wspólnymi spotkaniami – zapewnił Tadeusz Madetko, prezes ZERI.

Seniorzy i zaproszeni goście wypełnili salę po brzegi. Wśród nich byli również przedstawiciele lokalnych samorządów i instytucji, które bezpośrednio ze związkiem ZERI współpracują.

Życzenia, listy gratulacyjne oraz kwiaty na ręce Tadeusza Madetki złożyli doradca społeczny starosty Ireneusz Pasis, przewodniczący rady miejskiej

w Lubinie Andrzej Górczyński oraz Jacek Mamiński, rzecznik prasowy prezydenta Lubina.

– Jestem u państwa drugi raz i jestem pełen podziwu dla waszej aktywności. Z okazji dzisiejszego święta życzę państwu zdrowia, radości i pogody ducha i oby ta pozytywna energia, która w was drzemie, nadal zamieniała się w świetne pomysły i skuteczne kreatywne działania – mówił Ireneusz Pasis.

Słodki podarunek wraz z życzeniami przekazała seniorom również Elżbieta Miklis, kierownik Domu Dziennego Pobytu Senior w Lubinie. – Prawdziwej młodości nabywa się z wiekiem. I życzę wam jak najwięcej tej młodości.

MARTA DYKAS



POGOTOWIE STRAJKOWE W SANEPIDZIE

■ Pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lubinie wzięli udział w pikiecie pod Urzędem Wojewódzkim we Wrocławiu. Zorganizowana 15 października akcja była jednym z pierwszych wydarzeń w ramach ogłoszonego właśnie pogotowia strajkowego.

Protest trwa już od marca. Pracownicy domagają się podwyższenia pensji, które – jak podkreśla Danuta Liskowiak z Komitetu Protestacyjno-Strajkowego Pracowników Inspekcji Sanitarnej – nie były indeksowane od ośmiu lat. Chcą, by ich uposażenia zostały zrównane z płacami w innych służbach cywilnych. W skali kraju średnia płaca brutto w inspekcji nie przekracza 2,7 tysiąca złotych. W Lubinie wynosi zaledwie około 2 tysięcy złotych brutto.

– Większość pracowników zatrudnionych w stacjach sanitarno-epidemiologicznych legitymuje się wyższym wykształ-

ceniem – ukończyli studia magisterskie, podyplomowe, wielu zdobyło także specjalizacje i tytuły naukowe – mówi Danuta Liskowiak. – A nasze uposażenia nie wystarczają już na podstawowe potrzeby życiowe.

W lubińskim sanepidzie pracują 44 osoby. Tylko dwie z nich nie są pracownikami etatowymi. Stabilna forma zatrudnienia

przestaje jednak być wystarczającym atutem.

– Wiem, że znaczna część z nich szuka innej pracy – mówi Janina Szelągowska, dyrektor stacji. – Na razie nikt jeszcze nie zrezygnował, ale martwi mnie ta sytuacja. Inspektor sanitarny to wysoko wyspecjalizowany pracownik, którego trudno jest zastąpić w krótkim czasie.

Mimo że jako dyrektor stacji jest stroną w sporze zbiorowym z personelem, Szelągowska otwarcie przyznaje, że popiera postulaty pracowników.

Po raz ostatni związkowcy rozmawiali z wojewodą dolnośląskim, Tomaszem Smolarem 23 września. Nie udało im się dojść do porozumienia. Wojewoda, mimo deklaracji, że dostrzega rangę problemu, nie jest w stanie wygospodarować pieniędzy na chociażby częściowe spełnienie postulatów. Negocjacje utrudnia dodatkowo fakt, że służby sanepid mają dwóch zwierzchników. Kwestie merytoryczne nadzoruje Główny Inspektor Sanitarny, ale za finanse odpowiada wojewoda.

Jeśli w najbliższym czasie nie pojawią się oczekiwane przez nich rezultaty pikiet, przedstawiciele komitetu rozpoczną czynny strajk. Nie chcą jednak mówić o szczegółach, bo wciąż mają nadzieję, że uda im się wcześniej porozumieć z pracodawcą.

JOANNA DZIUBEK



Fot. archiwum

NOWY SPRZĘT DLA PACJENTÓW Z RUDNEJ



Fot. materiały prasowe

■ Przychodnia Miedziowego Centrum Zdrowia w Rudnej wzbogaciła się o dwa urządzenia do specjalistycznej diagnostyki kardiologicznej.

Nowy sprzęt to holter ciśnieniowy i holter EKG – przypominające nieco walkmana aparaty, które w trybie ciągłym monitorują ciśnienie tętnicze i rejestrują pracę serca. Badanie przy ich użyciu trwa około 24 godzin.

– Takie badanie jest zdecydowanie bardziej wiarygodne od jednorazowego pomiaru ciśnienia krwi. Obserwuje pracę serca podczas wysiłku i normalnego rytmu dnia, ale także podczas snu. Kardiolog ma wtedy pełny obraz stanu zdrowia pacjenta – zaznacza Remigiusz Szczepanowski, kardiolog z przychodni w Rudnej. Holter zapewnia też możliwość szybszej diagnostyki przy udarach mózgu czy też powikłaniach po udarach.

Na badania przy użyciu holtera zapisało się już ponad 50 osób. W ciągu jednego tygodnia urządzeniem można zdiagnozować 4 osoby. Zdaniem lekarzy około 60% Polaków ma nadciśnienie tętnicze. Zakup aparatów sfinansowała gmina Rudna. Urządzenia kosztowały łącznie 36 tysięcy złotych.

JD

Dostaną odszkodowania

21 z gminy Lubin, 14 ze Ścinawy i 12 z Rudnej – tylu rolników może liczyć na odszkodowania od rządu za zniszczenia, jakie w ich tegorocznych uprawach i plonach spowodowała susza.

O wsparcie mogli się ubiegać producenci, w których gospodarstwach wystąpiły szkody wyższe niż 30 procent średniej rocznej produkcji rolnej.

W gminie Lubin wnioski w tej sprawie złożyli właściciele 36 gospodarstw, w gminie Ścinawa – 32, a w Rudnej – 34. Tylko część z nich spełniała wymagania i została zakwalifikowana do otrzymania pomocy przez specjalne komisje powołane przez wojewodę, które szacowały straty. Podobnie było w całej Polsce. W sumie rolnicy, którzy ponieśli straty spowodowane tegoroczną suszą, złożyli 174 tys. wniosków, w których ubiegali się o przyznanie pomocy w wysokości prawie 680 mln zł.

– Z informacji przekazanych nam przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wynika, że odszkodowania wypłacone zostaną do końca roku – mówi Arkadiusz Dulemba, kierownik lubińskiego oddziału Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu. Rolnicy, którzy ubezpieczyli 50 procent upraw, otrzymają 400 zł/ha upraw uszkodzonych, a pozostali 200 zł/ha upraw uszkodzonych.

MRT

Lampka zmieniła właściciela

» **Bieg Barbórkowy** wygrał po raz trzeci – Artur Kozłowski jako pierwszy przekroczył linię mety z czasem 29 minut i 27 sekund. Wśród pań triumfowała Monika Stefanowicz z czasem 34'35". Dziesięciokilometrową trasę przebiegło 1333 śmiatków z kilku województw.



Fot. Mariusz Babicz

XXX Bieg Barbórkowy o Lampkę Górnica cieszył się jak zwykle ogromnym zainteresowaniem. Niestety wielu chętnych nie mo-

gło wziąć w nim udziału ze względu na limit uczestników. W przyszłym roku może to ulec zmianie. – Tegoroczny, jubileuszowy bieg

chyba po raz ostatni miał taką formułę – mówi Krzysztof Tkaczuk, dyrektor ZG Lubin. – Kończy się nam alokacja trasy i w przyszłym ro-

ku bieg odbędzie się na innej, co oczywiście nie znaczy, że w innym miejscu. Pozwoli nam to zwiększyć liczbę zawodników.

Tradycyjnie przed główną imprezą odbyły się wyścigi na krótszych dystansach. Na starcie oglądaliśmy bieg Sztugarski na 1 Milę. – Staram się

i ostro trenuję, a efekty same przychodzą – zapewnia Arkadiusz Szlendak, reprezentant ZG Lubin, który okazał się bezkonkurencyjny.

Sztafetę Międzyzakładową wygrali strażacy z OSP Trzebnica, natomiast w Sztafecie Dyrektorskiej zwyciężyła załoga KGHM Zanam. – To drugie nasze zwycięstwo – cieszy się Dariusz Kuźniak. – Nie można było mieć żadnej pewności zwycięstwa. Poziom z roku na rok staje się coraz wyższy – dodaje Miłosz Kuszczak.

Bieg główny wygrał Artur Kozłowski, reprezentujący firmę Asclepios-Poltraf. Młody biegacz już trzeci raz wywalczył lampkę górniczą. – Jak widać bardzo lubię biegać w Lubinie i obiecuję, że za rok także się pojawię – deklaruje zwycięzca. – W tym roku mój główny rywal, Błażej Brzeziński narzucił od początku szybkie tempo. Przetrzyzymałem to i na dziewiątym kilometrze zaatakowałem i wygrałem.

Monika Stefanowicz z Poznania jako pierwsza reprezentantka płci pięknej przebiegła linię mety. – Kilka lat temu startowałam już w Biegu Barbórkowym. W zeszłym roku byłam trzecia, a tym razem wygrałam. Atmosfera jak zwykle była wspaniała. Sporo osób na stadionie i również na trasie – puentuje zawodniczka.

MARIUSZ BABICZ



1333 uczestników pokonało dziesięciokilometrową trasę. Biegacze wspierali się i podtrzymywali na duchu





Stawiają na budowę połączeń drogowych i kolejowych, odrzucenie Karty Nauczyciela, niefinansowanie partii politycznych i religii z budżetu państwa. Nie chcą także obecnego systemu finansowania związków zawodowych. Mowa o działaczach Nowoczesnej Ryszarda Petru. Wielu ma pomysły także na nasz region. Jednym z nich jest Grzegorz Stankiewicz, kandydat nr 2 do Sejmu z listy nr 8 Nowoczesna Ryszarda Petru. Dłaczego postanowił Pan wziąć udział w wyborach?

Grzegorz Stankiewicz: Od wielu lat obserwuję polską scenę polityczną i muszę przyznać – jestem coraz bardziej przerażony. Nasi wielokadencyjni „przedstawiciele” w Parlamencie są oderwani od rzeczywistości, jakby żyli w zupełnie innym świecie. Pracują dla swoich partii, a nie dla wyborców. Ja będę prawdziwym i rzetelnym przedstawicielem mieszkańców naszego regionu w Warszawie.

Tę prawdziwość i rzetelność wobec Pańskich wyborców zapewnić ma Panu start z listy Nowoczesnej Ryszarda Petru?

Grzegorz Stankiewicz: Długo szukałem odpowiedniej organizacji. Wybór padł na Nowoczesną. Zwiększenie wolności gospodarczej, likwidacja finansowania partii politycznych z budżetu państwa, jednolite stawki podatkowe, ograniczenie przywilejów różnych grup zawodowych czy likwidacja finansowania religii z budżetu państwa – to są założenia mi najbliższe i na ich realizację będę pracował w Sejmie, jeśli dostanę mandat.

Zawodowym politykom już dziękujemy!

To są założenia ogólnopolskie. Nad czym zamierza Pan pracować, jeśli chodzi o interesy regionu?

Grzegorz Stankiewicz: Bez planów dla naszego regionu w ogóle nie myślałbym o starcie. Uważam, że czas pozyskiwania inwestorów, którzy szukają taniej siły roboczej już minął. Teraz czas na przedsiębiorców, którzy poszukują wysoko wykwalifikowanej kadry. Biorąc pod uwagę moje duże doświadczenie biznesowe, chciałbym pomóc samorządom w pozyskiwaniu pieniędzy nie tylko z budżetu państwa, ale także od inwestorów prywatnych. Niestety, nie możemy w tej kwestii liczyć na obecnych polityków. Wystarczy przypomnieć, jak Janusz Piechociński zatwierdził budowę fabryki Jaguara w jaworskiej podstrefie ekonomicznej... Nie będę specjalnie odkrywczy, jeżeli powiem, że dla wielu miast naszego regionu kluczowa jest komunikacja. Od lat zawodowi politycy mówią, że coś w tej kwestii zrobią... i latami tylko mówią, nie robiąc nic. Po niedawnej decyzji o kontynuacji budowy drogi S3 do granicy z Czechami, trzeba szybko lobbować w Warszawie nad przygotowaniem do budowy łącznika Jelenia Góra – Bolków. Jest to strategiczna droga, która pozwoli na rozwój Jeleniej Góry, jak i przyspieszy podróże turystów do karkonoskich kurortów.

A czego mogą się spodziewać mieszkańcy Zagłębia Miedziowego?

Grzegorz Stankiewicz: W tym regionie mam zaufanych ludzi, którym mogę spokojnie powierzyć koordynację wszelkich prac i projektów. Taką osobą jest na pewno Grzegorz Zieliński.

Ze względu na specyfikę naszego regionu wiele pytań do polityków dotyczy KGHM. Najczęściej poruszonym tematem jest podatek od nie-kopalni. W tej chwili nawet politycy PO chcą jego likwidacji, mimo, że to ta partia wprowadziła ten podatek. Co Nowoczesna Ryszarda Petru, co Pan zamierza z nim zrobić?

Grzegorz Zieliński: Ryszard Petru jest przeciwny podatkowi od kopalni. Tak, jak i my wszyscy. Natomiast miejmy świadomość, że jeśli ktoś jeździ po kraju i każdemu ma „coś” do obiecania to po prostu kłamie. Nie oszukujemy się, że ustalając budżet, ciężko będzie całkowicie zrezygnować z podatku od kopalni, ale ważne jest, aby ten podatek był bardziej elastyczny i z pewnością niższy. Nie możemy ograibać KGHM w takim stopniu, aby musiał brać wysoko oprocentowane kredyty na obsługę bieżących zobowiązań. To jest krótkowzroczność i marnotrawstwo. Spółka musi posiadać własny kapitał i pewne rezerwy na gorsze czasy. W innym wypadku może nas czekać podobny scenariusz, jak na węglu, gdzie przespano czas koniunktury węglowej, a przy załamaniu cen walczy się o przetrwanie.

Jednym z postulatów Nowoczesnej jest wolność od uprzywilejowanych grup. Czy to oznacza, że za Waszych rządów zniesiecie np. Kartę Nauczyciela, nie będzie można zrzeszać się w związkach zawodowych, a np. górniczy stracą socjalne zabezpieczenie w postaci zakładowego układu pracy?

Grzegorz Zieliński: Chodzi nam głównie o odciążenie tych, którzy nie mają siły się bronić, a fundują te wszystkie przywileje, pracując równie ciężko, często też ciężiej. Jeśli chodzi o nauczycieli, należy przywrócić prestiż tego zawodu i wyzwoić ambicje, predyspozycje tych, którym „chce się chcieć”. Dzisiaj nie ma żadnej motywacji, aby walczyć o jak najlepsze efekty pracy, a dyrekcja nie ma żadnych narzędzi, by docenić wyróżniające się jednostki. Wszystko dlatego, że o zarobkach decyduje karta papieru, a nie efekty pracy. Co do związków zawodowych to jak najbardziej są potrzebne i niki, aniż z naszej strony im nie zagraża. Budzi zastrzeżenia jedy-

nie obecny sposób finansowania związków zawodowych. Nie może być tak, że w ramach oszczędności, kolejne roboty w kopalni są wyrzucane na zewnątrz, a młodzi ludzie pracują w podfirmach i na przodku zarabiają 1800 PLN, podczas gdy niejeden związkowiec zarabia krocie i zachowuje się jak zawodowy polityk, pilnując jedynie własnego dobrobytu. Chyba nie o takie związki zawodowe walczyli założyciele „Solidarności”?

W Lubinie od lat nie zatrzymują się pociągi pasażerskie. Samorządowcy starają się przywrócić połączenia kolejowe. Bez wsparcia ze strony rządu się jednak nie da. Chodzi bowiem o bardzo kosztowne remonty torów, bądź ich wybudowanie, którego nie podejmuje się PKP. Czy zamierza Pan coś z tym zrobić?

Grzegorz Zieliński: Każdy, kto wejdzie do Sejmu z naszego regionu powinien zająć się tematyką, o którą pani pyta. Zwłaszcza, że Komisja Europejska stawia na transport zbiorowy/kolejowy w nowym rozdaniu środków unijnych. To może być niepowtarzalna okazja, aby zawalczyć o mocną kolej w naszym regionie. Teraz te pieniądze będą po prostu dostępne, a gdzie zostaną skierowane? – o tym zdecyduje fakt, jak mocne lobby będą miały poszczególne regiony w Polsce. Kolej powinna zostać rozbudowana analogicznie do S3 i połączenie z Czechami przez Lubawkę powinno zostać przywrócone.

Dziękuję za rozmowę.

.Naprawmy Polskę!
Nikt za nas tego nie zrobi



Grzegorz Zieliński

.Nowoczesna Ryszarda Petru

Materiał finansowany przez KW Nowoczesna Ryszarda Petru

GRAND PRIX
LUBINA W DEBLU

MPWiK
www.tenis.lubin.pl

Centrum Innowacji Audiowizualnych

MIEJSCE TURNIEJU: Hala Tenisowa ul. Baczynowa 1 w Lubinie

TERMIN ZGŁOSZEŃ: do dnia turnieju do godz. 15.30

ZGŁOSZENIA: Zgłoszenia uczestnictwa w turnieju należy dokonać telefonicznie lub osobiście u dyrektora turnieju

DYREKTOR TURNIEJU: Dorota Dutkanicz, tel. 609 418 482

SĘDZIOWIE: Krzysztof Sobol, Janusz Cichoński

PIŁKA: Tretorn

WPISOWE: 50,00 zł od osoby, płatne w dniu turnieju



OPIS: Cykl 6 turniejów rozgrywanych w dniach: 24 października 2015, 21 listopada 2015, 12 grudnia 2015, 16 stycznia 2016, 20 lutego 2016, 12 marca 2016, Masters 09 kwietnia 2016

WAŻNE! Warunkiem sklasyfikowania na liście końcowej GRAND PRIX LUBINA W DEBLU jest udział minimum w 4 turniejach cyklu. W turnieju Masters udział weźmie 8 par z łączną najwyższą ilością punktów jaką zdobył każdy z zawodników indywidualnie podczas 4 najlepiej rozegranych turniejów. Rozpoczęcie gier każdego turnieju odbywać się będzie o godz. 16.00

PULA NAGRÓD: I miejsce - bony towarowe po 500,00 zł
II miejsce - bony towarowe po 400,00 zł
III miejsce - bony towarowe po 300,00 zł
IV miejsce - bony towarowe po 200,00 zł
V – VIII miejsca - nagrody rzeczowe

TENIS
LUBIN

Mieszkańcy powiatu alarmują!

■ Ukradli starszej parze z Kłopotowa oszczędności życia. Szuka ich teraz lubińska policja, a wnuczka poszkodowanych skontaktowała się z naszą redakcją, żeby przestrzec innych i żeby to, co spotkało jej babcię, nie przydarzyło się już nikomu innemu.

Złodziei było dwoje: kobieta i mężczyzna. Mieli ciemną karnację, według relacji poszkodowanej kobiety najprawdopodobniej byli Romami.

– Na posesję moich dziadków wtargnęło dwoje napastników. Nagabywali moją babcię na kupno odzieży, którą kobieta miała w worku. Kiedy babcia odmówiła, wtargnęli do domu, obezwładnili ją kocem i w ciągu kilku minut ograbili z oszczędności życia oraz biżuterii – relacjonuje wnuczka mieszkanki Kłopotowa.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek, 15 października.

– Dom musiał być obserwowany wcześniej, ponie-



Fot. zdjęcie ilustracyjne

waż sprawcy dokładnie wiedzieli, że babcia została sama w domu – akurat nikogo z trzech pozostałych domowników nie było w budynku – dodaje wnuczka poszkodowanej. – Według relacji sąsiadów, Romowie ci kręcili się wcześniej po wioskach nowym srebrnym fordem na niemieckich tablicach – dodaje.

Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie. – Ostatnio nie mieliśmy podobnych zgłoszeń, więc jest to pierwsze tego typu zdarzenie – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji i jednocześnie przestrzega. – Pamiętajmy, żeby nie wpuszczać nigdy ni-

kogo obcego na posesję ani do domu. Zawsze można zadzwonić na policję, pod numer alarmowy. Dobrym sposobem, aby odstraszyć takich intruzów często jest już samo wypowiedzenie głośno ostrzeżenia, że właśnie dzwonimy na policję – przypomina.

Mieszkańców naszego powiatu, szczególnie tych starszych, mieszkających samotnie, przestrzega też wnuczka poszkodowanej kobiety z Kłopotowa. To, jak sprawnie poradzi sobie złodzieje, może wskazywać na to, że mają już w swoim „fachu” duże doświadczenie.

MARTA CZACHÓRSKA

Drużyna Szpiku obala mity

■ Nikogo do niczego nie namawiają. Obalają mity i stereotypy, uświadamiają, ale nie liczą na deklaracje. Drużyna Szpiku wolontariatu KGHM właśnie prowadzi akcję w szkołach naszego powiatu, zachęcając do zostania dawcą. Przyczynkiem do tego był Ogólnopolski Dzień Dawcy Szpiku, obchodzony 13 października.



Fot. Michał Lubera

Statystyki są zatrważające – ponad 10 tysięcy osób w Polsce ma białaczkę. Połowa umiera, bo nie znajduje dawcy. Głównie dlatego, że temat obrósł we własną mitologię pełną sprzeczności i niedopowiedzeń. Drużyna Szpiku takie twierdzenia obala.

– Wszystkim się wydaje, że szpik bierze się z wielkiej strzykawki, którą wbią się w kręgosłup. Nic bardziej mylnego, bo tam tego

szpiku jest najmniej – mówi Marek Cygańczuk z ZG Polkowice-Sieroszowice, dawca szpiku. – Są tak naprawdę dwie metody. Jedną to przetwarzanie krwi przez specjalny separator oddzielający komórki szpiku, po czym krew wraca z powrotem do dawcy, drugą to nakłucie talerza kości biodrowej. Obie bezpieczne, po których człowiek normalnie funkcjonuje, sam szpik regeneruje się po kilku dniach – dodaje.

Osób, które decydują się na zostanie dawcą, jest coraz więcej i mogą pomóc ludziom z całego świata. – Oddałem szpik dla chłopca z Brazylii. W rzeczywistości każdy chce zrobić coś dobrego. I oddanie szpiku jest doskonałym sposobem na podzielenie się tym dobrem z innymi – opowiada Zbigniew Bochenek, dawca.

Szpik można oddać tylko bliźniakowi genetycznemu. Trafić na osobę z taką zgodnością to jak wygrać w totolotkę. Dlatego tak ważne jest pozyskanie dużej liczby potencjalnych dawców. W polskim rejestrze jest około 300 tysięcy dawców, dla porównania w niemieckim – 4 miliony.

Chcemy wzmacniać siłę przekazu. Jesteśmy tutaj po to, żeby każdy w domu mógł spokojnie zastanowić się, być może poruszyć temat wraz z rodziną, znajomymi – mówi Konrad Forenc, kapitan Zagłębia Lubin.

Takie akcje dydaktyczne będą wznawiane. Drużyna Szpiku odwiedziła już kilkanaście placówek oświatowych i z pewnością w ciągu najbliższych kilku miesięcy dotrze do kolejnych.

MICHAŁ LUBERA

Artystyczna Mozaika

» W Chobieńskim Ośrodku Kultury uroczyste otwarto nową pracownię artystyczną Mozaika. Inicjatywa wielu ludzi, w tym mieszkańców Chobieni, pozwoliła stworzyć przy ośrodku oryginalne miejsce do spędzania wolnego czasu, jak również do podnoszenia twórczych umiejętności.

Pracownia artystyczna Mozaika powstała przy udziale wielu przychylnych ludzi. Jest to miejsce wprost stworzone dla dzieci i młodzieży: do nauki, zabawy, rozwijania zainteresowań i przeżycia niesamowitej przygody. Dla dorosłych natomiast to miejsce do odkrywania własnych możliwości twórczych, aktywnej formy wypoczynku, okazji do relaksu po trudach dnia codziennego.

Jednym z inicjatorów powstałej pracowni jest Joanna Kołowska, która stworzyła magiczne miejsce spotkań ze sztuką, miejsce działań twórczych rozwijających umiejętności, wyobraźnię, spontaniczność i wrażliwość. Miejsce inspirujące do spotkań z ludźmi, którzy chcą spędzać ze sobą czas, porozmawiać o sztuce, wymieniać doświadczenia, dzielić swoje artystyczne pasje i tworzyć niepowtarzalne rękodzieła.



Fot. CHOK

– Sądzymy, że działalność naszej nowej pracowni artystycznej Mozaika przyciągnie wielu zainteresowanych ze strony środowiska lokalnego, a szczególnie mieszkańców gminy Rudna, bo to dla nich szukamy nowych pomysłów na kolejne inicjatywy. Właśnie tutaj odnajdą oni swoje drugie oblicze, by tworzyć i rozwijać nowe pasje i zainteresowania – mówi pracownicy CHOK-u.

Dzięki wójtowi gminy Rudna Władysławowi Bigusowi i radnym, którzy przeznaczyli z budżetu gminy

15 tysięcy zł, udało się kupić drugi w gminie, ale znacznie większy i funkcjonalny piec ceramiczny.

Pracownię symbolicznie otworzyły: radna gminy Rudna Joanna Bagińska, dyrektor CHOK Katarzyna Przeworska i edukator sztuki Joanna Kołowska. Po przecięciu przez nie wstęgi Mozaika została poświęcona przez ks. Leszka Kowalskiego, by mogła służyć wszystkim bezpiecznie przez długie lata, a powstałe w niej prace mogły cieszyć zmysły.

IRENA ŻYŁA

Świetlica w Czerńcu JAK NOWA

■ Mieszkańcy Czerńca znów mogą korzystać z wiejskiej świetlicy. Po pięciomiesięcznym remoncie szef rady gminy Norbert Grabowski uroczystie przywitał ich w nowocześnie urządzonym obiekcie.

Modernizacja kosztowała ponad 450 tysięcy zł. i dofinansowana została ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Jak na lokalne centrum kulturalno-rozrywkowe przystało, już w pierwszy dzień działalności odnowionej świetlicy zorganizowane zostały tu koncerty i występy artystyczne.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Siedlcach zaprezen-

towali najpopularniejsze piosenki Anny German i Ewy Demarczyk. Zatańczyli także dla gości krakowiaka i polkę. Natomiast zespół ALTR'OO zaprezentował gościom największe przeboje muzyki rozrywkowej.

Z okazji ponownego otwarcia świetlicy Norbert Grabowski, przewodniczący rady gminy Lubin życzył mieszkańcom Czerńca ciekawych wydarzeń kulturalnych. Wraz z nim symboliczną wstęgę przecięli: Renata Jęzak, sołtys Czerńca, Sylwia Pęczkowicz-Kuduk, wiceprzewodnicząca gminnej rady oraz Ireneusz Pasis, pełnomocnik starosty lubińskiego ds. współpracy z samorządami.

JD



**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

**SZTUCZNE KWIATY-STROIKI,
CHRYZANTEMY, WRZOSY,
GRYS ...**

Znicze od

0 98
szt.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Oferta dotyczy sklepu w Lubinie.

castorama

Ścinawskie

„Koziołki” powróciły do Ścinawy



Fot. Paweł Flur

» **Degustacja potraw myśliwskich – bigosu z dzika, gulaszu z sarny – i możliwość wysłuchania mistrzów w sztuce wabienia jeleni to tylko niektóre z atrakcji przygotowanych przez organizatorów XIV Nadodrzańskiego Festynu Myśliwskiego, który odbył się w minioną sobotę, 17 października w Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie. Po kilkuletniej przerwie do gminy Ścinawa powróciła impreza nazywana „Koziołkami”.**

Już od rana w centrum kultury rozbrzmiewały dźwięki muzyki myśliwskiej. Pierwszym punktem tego wydarzenia były przesłuchania solistów w konkursie o „Miedziany Sopel”.

W ramach uroczystości odbyła się również msza święta, zwana hubertowską, odprowadzana w intencji myśliwych oraz leśników, albowiem tego dnia w Ścinawie obchodzone także 70-lecie Lasów Państwowych na Dolnym Śląsku. Nabożeństwo odprawił ks. prałat Bogdan Kaczorowski, a Zespół Muzyki Myśliwskiej „Hubertus” z Kwidzyna zadbał o niepowtarzalną oprawę liturgii.

Po mszy świętej kontynuowano przesłu-

chania w konkursie o „Miedziany Sopel” w kategorii zespołów. Następnie odbyły się VII Otwarte Mistrzostwa Polski w „Szlachetnej Sztuce Wabienia Jeleni”. Dźwięki ryczących byków to zupełna nowość Nadodrzańskiego Festynu Myśliwskiego, widowisko było ciekawe i jednocześnie zaskakujące dla ścinawskiej publiczności.

Podczas oficjalnego otwarcia „Koziołków” burmistrz Krystian Koszyła serdecznie podziękował inicjatorom imprezy i wszystkim, którzy zaangażowali się w jej przygotowanie. Szczególne podziękowania kieruję do Mariana Stachów, mieszkańca Tymowej, szefa klubu kolekcjo-



nera i kultury łowieckiej, który od piętnastu lat organizuje to niecodzienne przedsięwzięcie – mówił podczas inauguracji burmistrz Ścinawy.

– Dzięki ciepłemu spojrzeniu burmistrza ten festyn nadodrzański wrócił na swoje miejsce – zaznaczył podczas wystąpienia Jerzy Łokietko, zastępca dyrektora Lasów Państwowych we Wrocławiu. Szef Lasów Państwowych na Dolnym Śląsku odebrał również życzenia przekazane w imieniu starosty lubińskiego przez jego doradcę, Ireneusza Pasisa.

Wisienką na torcie sobotnich uroczystości był koncert galowy zespołu „Hubertus”. W przerwie koncertu ogłoszono wyniki odbywających się wcześniej konkursów i nagrodzono laureatów.

Tego dnia mieszkańcy gminy i zaproszeni goście mogli podziwiać wystawy dotyczące m.in. łowiectwa, leśnictwa, rękodzielnictwa, a dla najmłodszych przygotowano animacje oraz kąci zabaw w ogrodzie zimowym ścinawskiego centrum.

ANNA KUBIK



Fot. Paweł Flur

REMONT CHODNIKA W ŚCINAWIE

■ Powiat Lubiński realizuje zadanie w zakresie remontu chodników. W bieżącym tygodniu rozpoczęto roboty budowlane w Ścinawie przy drodze powiatowej nr 1237D, powyżej stacji paliw przy ulicy Wołowskiej.

Naprawa chodnika realizowana jest w ramach bieżącego utrzymania ciągów pieszych będących w zarządzie powiatu. Według informacji przekazanych przez starostwo kolejne remonty chodników w Ścinawie planowane są przy ulicy Mic-

kiewicz, ale ich wykonanie uzależnione jest od dostępności środków finansowych na ten cel.

Przedsięwzięcie realizuje Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe WITEK Małgorzata Jurkowska z Głogowa, które przedstawiło najkorzystniejszą ofertę spośród ośmiu startujących w postępowaniu firm.

Zakończenie wszystkich obecnie realizowanych inwestycji dotyczących naprawy chodników w ciągu dróg powiatowych planowane jest z końcem bieżącego roku.

ANNA KUBIK

Starają się o dofinansowanie na kanalizację

■ 6 października gmina Ścinawa podpisała umowę z przedsiębiorstwem Marek Gazda ENVI KONSULTING z Brzegu na opracowanie dokumentów niezbędnych do ubiegania się o dofinansowanie zadania dotyczącego gospodarki wodno-ściekowej na terenie miasta i gminy Ścinawa. Zlecony projekt dotyczy budowy, rozbudowy kanalizacji sanitarnej, w tym rozdzielenia kanalizacji ogólnospławnej oraz budowy, rozbudowy sieci wodociągowej, a także przebudowy i modernizacji oczyszczalni ścieków.

Umowa zobowiązuje wykonawcę do przygotowania analizy możliwości ubiegania się o środki finansowe w ramach przedmiotowej inwestycji, sporządzenia planu gospodarki wodno-ściekowej, tzw. master planu dla obszaru całego miasta i gminy Ścinawa, oceny potencjału projektu poprzez studium

wykonalności, opracowania programu funkcjonalno-użytkowego, a w efekcie końcowym do przygotowania kompletnego już wniosku o dofinansowanie przedsięwzięcia. Pierwszy nabór o środki z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 rusza na przełomie grudnia 2015 i stycznia 2016 r. Beneficjenci, w tym gminy, mają szansę uzyskać maksymalnie 85% dofinansowania.

– Staramy się wykorzystać jedną z szans, która się pojawia na skanalizowanie całej gminy w ramach jednego dużego projektu, którego realizacja może trwać około trzech, czterech lat – komentuje burmistrz Krystian Koszyła. – Teraz nadrobiamy zaległości w dokumentacji projektowej pokazującej koszty zadania obejmującego kompleksowo wszystkie nasze wsie. Musimy mieć świadomość, że bez funduszy zewnętrznych skanalizowanie w całości gminy będzie niezwykle trudne – dodaje.

ANNA KUBIK



WROCLAW 2016
Europejska Stolica Kultury

Bilety na koncert Ennio Morricone JUŻ W SPRZEDAŻY

Ruszyła sprzedaż biletów na koncert legendarnego kompozytora muzyki filmowej, który wystąpi w Hali Stulecia 23 lutego 2016 roku o godz. 20. Jedyny w Polsce koncert Ennio Morricone będzie ważnym wydarzeniem programu muzycznego Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016.

Występ Morricone to część światowego tournée pod hasłem „60 Years Of Music”. Słynny włoski artysta, kompozytor i dyrygent w 2016 roku świętuje 60-lecie pracy artystycznej. W czasie sześciu dekad skomponował 600 utworów z muzyką filmową, z których wiele stało się niezapomnianymi

przebojami, rozpoznawalnymi we wszystkich zakątkach świata.

Wrocław to jedyne polskie miasto, do którego zawita ten znakomity artysta. Ennio Morricone przyjedzie do stolicy Dolnego Śląska z chórem i orkiestrą, w skład których wejdzie prawie 200 muzyków. Jego koncert w Hali Stulecia będzie jednym z najbardziej „kameralnych” koncertów podczas tournée – wystąpi tu przed pięciotysięczną publicznością na ogromnej, liczącej 324 m² scenie. - To wielki artysta, którego muzykę filmową zna prawie każdy. Genialnie wzmacnia ona treści fil-

mów i jest także jakością samą w sobie. Któż bowiem nie zna Tematu Debory z „Dawno temu w Ameryce” czy Oboju Gabriela z „Misji”, nie wspominając o muzyce do „Bękartów wojny” czy obu części filmu biograficznego o Janie Pawle II. Jego muzyka wzrusza i zachwyca bez względu na muzyczne wykształcenie czy wiek. To wielkie wyróżnienie dla Wrocławia, że będziemy mogli gościć u nas tak wspaniałą postać i wraz z nim obchodzić jego piękny jubileusz – mówi Agnieszka Franków-Żelazny, kurator ds. muzyki ESK Wrocław 2016.

Sam maestro pytany o rolę muzyki w programie artystycznym ESK Wrocław 2016 podkreślił, że przed organizatorami wydarzeń związanych z pełnieniem tego tytułu, stoi trudne zadanie. - Kraje europejskie są bardzo nierówne, jeśli chodzi o kulturę muzyczną. Są państwa, gdzie kultury muzycznej właściwie nie ma, w innych jest ona na bardzo wysokim poziomie. Jednym z zadań ESK powinna być próba sprawienia, by różnie rozłożona uwaga poświęcana muzyce, była w jakimś stopniu równoważona – powiedział Morricone.

Na potrzeby trasy artysta przygotował specjalny program. W repertuarze nie zabraknie jednak miejsca dla klasycznych kompozycji z epickich westernów Sergio Leone czy „Misji” Rolanda Joffé.

Podczas przyszłorocznej trasy będą wykonywał zupełnie nowy program, nad którym obecnie pracuję – zapowiada kompozytor. – Słuchacze będą mogli na przykład posłuchać suity stworzonej z utworów, jakie skomponowałem do siedmiu różnych filmów, z których każdy otrzymał Oscara!

ENNIO MORRICONE
THE 60 YEARS OF MUSIC TOUR
KONCERT Z UDZIAŁEM CHÓRU I ORKIESTRY 200 MUZYKÓW NA JEDNEJ SCENIE

23.02.2016
WROCLAW, HALA STULECIA
WWW.WROCLAW2016.PL
START SPRZEDAŻY BILETÓW - 5 PAŹDZIERNIKA

Bilety są do nabycia wyłącznie na www.eventim.pl oraz w salonach Empik, Media Markt, Media Expert i Saturn w całej Polsce.

RCS
Regionalne Centrum Sportowe

ORGANIZUJEMY URODZINY W KRĘGIELNI!

tel. 76 846 08 35
www.facebook.com/RCSlubin

BOWLING KRĘGIELNIA

NOWE TORY STARE CENY

GRAJ W TENISA ZIMĄ!
ZAPISY NA STAŁĄ REZERWACJĘ

tel. 76 746 80 09
www.tenis.lubin.pl

TENIS LUBIN

CENY JUŻ OD **45zł**

KĄTY WROCŁAWSKIE minimalnie silniejsze



■ Po bardzo widowiskowym meczu SMK Lubin ostatecznie przegrało z Polkątami Maximus Kąty Wrocławskie 70:79. Wynik do ostatnich minut był sprawą otwartą.

– Kilka lepszych decyzji mogło szale zwycięstwa przechylić na naszą stronę. Przeciwnikowi gratulujemy zimnej krwi w końcówce, której nam trochę zabrakło – przyznają zawodnicy z Lubina.

MARIUSZ BABICZ

SMK Lubin – SKF KKK Maximus Kąty Wrocławskie 70:79 (21:22, 15:16, 12:19, 22:22)

SMK Lubin: Dwornik 29(1), Iłowski 20(2), Jaworski 13, Markowicz 6, Macowicz 2, Szkoła, Skibiński, Częstkwicz, Botuszyn, Ludwig, Stachowski

Polkąty Maximus: Cieśla 20(4), Magdziarz 18(4), Kowalski 12, Główniecki 10, Wierzgacz 7(1), Wiśniewski 6, Boć-Orzechowski 2, Cidylo 2, Dębowski 2, Barński, Kojko.

Mecz SMK Lubin z Kątami Wrocławskimi stanowił wyrównany bój o ligowe punkty. Nieznacznie lepsi okazali się goście

Milicz lepszy od Cuprum

■ Podopieczni Kamila Jaza i Daniela Dłużniakiewicza nie będą dobrze wspominać trzeciej serii spotkań Ligi Kadetów. Lubinianie na parkiecie Zespołu Szkół Sportowych przy ul. Sybiraków podejmowali KS „Milicz” Milicz. Cuprum przegrało pojedynek 0:3.

Pierwsze dwa sety gospodarze przegrali do 17. Lubinianie dobrze prezentowali się w ataku ze skrzydeł. Niestety, przeciwnikiem Cu-

Cuprum Lubin – KS „Milicz” 0:3 (17:25, 17:25, 21:25)

prum była nie tylko ekipa Milicza, ale również sędziowie, którzy wielokrotnie dyktowali punkty na korzyść przyjezdnych w dość kontrowersyjnych sytuacjach. To podcięło nogi gospodarzom. W trzecim secie przyjezdni również szybko wyszli na wysokie prowadzenie. Lubinianie nie poddali się jednak i do samego końca walczyli dzielnie na własnym parkiecie. Niesieni dopingiem rodziców, znajomych, a także koleżanek z UKPS Lubin, miejscowi zniwelowali straty i zaczęli gonić wynik. Niestety bitwę nerwów wygrali przyjezdni.

– Kolejna lekcja dla zespołu, bo powiedzmy sobie szczerze, że rywal nie był na tyle mocny, aby z nim nie wygrać. Dużo oliwy do ognia dołał sędzia, ponieważ dostaliśmy dwie czerwone kartki. Było to wszystko bardzo kontrowersyjne, ale nie mamy na to wpływu. Nie możemy się tym przejmować, a jednak miało to wpływ na naszą grę. Ekipa z Milicza była w naszym zasięgu, ale po pierwszym secie spuściliśmy głowy – przyznaje Kamila Jaz, trener Cuprum Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Kadeci Cuprum Lubin w dalszym ciągu szukają swojego rytmu. Jak przyznaje trener, ma nadzieję, że przełamanie nastąpi niebawem

Mecz wyjazdowy był dla podopiecznych Przemysław Cedro głównie dobrą lekcją siatkówki. Teraz pełne sportowej złości czekają na spotkanie w Lubinie



Siatkarki UKPS z podniesionym czołem

» Kadetki Przemysław Cedro mają za sobą drugi pojedynek w rozgrywkach. Dziewczeta tym razem rozegrały mecz na wyjeździe z MKS Rokita Brzegiem Dolnym. Pomimo wielkiej ambicji i woli walki, siatkarki z naszego miasta przegrały 0:3.

Lubinianki w pierwszej kolejce podejmowały AZS Wrocław. Goście wygrali 3:0, ale ekipa UKPS Lubin mocno napsuła nerwów rywalkom. – Wielkie brawa za ambicję i za to, że jak tylko poczuły, że nasz zespół miał słabszy moment, to starały się to wykorzystać – chwalił siatkarki UKPS Lubin Tomasz Zdybek, szkoleniowiec AZS AWF Wrocław.

Do drugiej konfrontacji zawodniczki UKPS Lubin przystępowały już bogatsze o doświadczenie ligowe, ale niestety osłabione kadrowo z powodu kontuzji kilku podstawowych siatkarek. Pomimo te-

go dziewczęta podjęły dzielnie rękawice i wykorzystały sto procent swoich możliwości. Niestety, rywalki z Brzegu Dolnego okazały się za silne i wygrały 3:0.

– Ogólnie wypadłyśmy słabo. Było bardzo dużo nerwów. Grałyśmy w osłabieniu, bo bez dwóch kontuzjowanych zawodniczek. To był mecz wyjazdowy, więc wiele stresu, nowe otoczenie i przede wszystkim nie nasz dzień. Pomimo porażki nie zabrakło dobrych akcji, miałyśmy kilka świetnych ataków i przyjęć, jednak to nie wystarczyło. Na kolejnym meczu włożymy na boisku całe serce, bo te pierwsze mecze były dla nas dużą lekcją. Mamy dużo więcej motywacji. No i oczywiście składamy gratulacje Brzegowi za wygraną grę – puentuje mecz Alicja Hirczak, kapitan UKPS Lubin.

24 października o godzinie 15.00 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Sportowych, lubinianki podejmą MKS Piast Głogów.

MARIUSZ BABICZ

MKS Rokita Brzeg Dolny – UKPS Lubin 3:0 (25:11, 25:21, 25:16)

DALEJ bez Faruka

■ Miedziowi szczypiorniści w kolejnych spotkaniach Superligi Mężczyzn będą musieli sobie radzić bez rosnącego Faruka Halilbegovicia. Bośniacki rozgrywający rozwiązał umowę za porozumieniem stron.

Jak czytamy na oficjalnej stronie klubu, MKS Zagłębie Lubin S.A. informuje, iż z dniem 14 października Faruk Halilbegović nie jest już zawodnikiem klubu. Rozwiązanie kontraktu nastąpiło za porozumieniem stron. Faruk Halilbegović był wyróżniającą się postacią w miedziowym klubie. Do Zagłębia przyszedł w 2014 roku. Wtedy Bośniak podpisał dwuletnią umowę z miejscową drużyną.

MARIUSZ BABICZ



Bośniacki rozgrywający opuści drużynę Zagłębia

Kto je przygarnie?



Zwierzętom z poprzedniego numeru udało się znaleźć dom, ale wciąż pod opiekę weterynarzy trafiają psy i koty, które nie miały szczęścia do opiekunów. Wśród nich jest przepiękna kotka – pers (fot. 1), która przybłąkała się do Starostwa Powiatowego. Jest już starsza, ale wciąż towarzyska.

Za troskliwym opiekunem rozglądają się też trzy 2-miesięczne szczenięta (fot. 2 – 4), znalezione koło ogródków działkowych „Pigwa” w Lubinie. Jeden piesek i dwie suczki będą wkrótce odrobaczone i odplcone. Żadne z nich nie zostanie oddane w charakterze zwierzęcia podwórzowego. Do oddania jest też śliczna



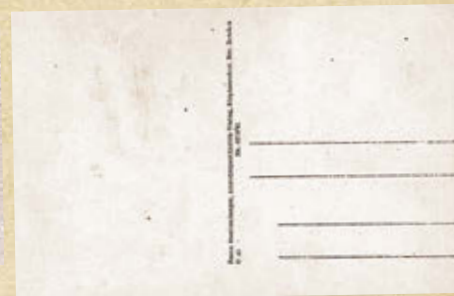
mała suczka Mika (fot. 5). Nie ma jeszcze roku, ale jest już wysterylizowana. Doskonale nadaje się do mieszkania – nie brudzi, nie niszczy i nie szczeka. Piesek ma bardzo łagodne usposobienie. Tylko w dobre ręce weterynarze oddadzą równie łagodnego i zadbanego pieska, znalezione koło marketu OBI (fot. 6). Osoby, które chciałyby zapewnić im bezpieczeństwo i troskliwą opiekę, mogą dzwonić pod numery: 695 031 515 i 695 451 515, najlepiej w godzinach 9-18. Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI

! Historyczna Pocztówka (97)



Wydawca: Franz Streitenberger
Ansichtspostkarten – Verlag
Stephansdorf. Bez. Breslau
Pocztówka bez obiegu pocztowego



Pocztówka ze zbiorów W. Wierzowskiego

GAWRONKI – KLEIN GAFFRAN

Gawronki (Gawrony Małe) – Klein Gaffran, niewielka miejscowość na północnych obrzeżach dawnego powiatu lubińskiego. Na prezentowanej pocztówce są cztery motywy z tej miejscowości. U góry od lewej – gospoda Burghardta z informacją „rezerwacja miejsc pod numerem telefonu: Rudna 203”, po prawej – pałac. U dołu po lewej stronie budynek szkoły, a po prawej wiejska droga, przy której widoczny jest niewielki kościółek

! Ciekawy zabytek (97)

BOLANÓW – GM. LUBIN, PAŁACYK Z PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU

BOLANÓW GPS: 51°21'13"N 16°05'32"E

Powstanie kolonii Bolanów (Bohlendorf) związane było z pruską kolonizacją Śląska prowadzoną po zakończeniu wojen śląskich. W 1773 r. król pruski Fryderyk Wielki wydał rozporządzenie, które dotyczyło zakładania nowych osiedli przez właścicieli ziemskich. Powstać miały nowe wsie, a w już istniejących miało stworzyć miejsce dla nowych kolonistów. W ten sposób w okręgu lubińskim założone zostały również: Lubiąski Las, Biedzychów, Raszkówka, Karczowiska oraz Zalesie. Na podstawie tego reskryptu Balthasar Ernst von Bohlén w 1775 roku założył osadę. W 1789 roku osada ta złożona była z 6 domów, w których mieszkały 34 osoby. Kolonia należała do majoratu dóbr w Górzycy. Pierwotna nazwa Bohlendorf upamiętnia jej założyciela, a zarazem inną miejscowość o tej samej nazwie Bohlendorf auf Rugen – starą siedzibę tego rodu, z której sprowadzono kolonistów. Później, do lat 40. XX wieku, we wsi stało ok. 17 domów. Do czasów współczesnych zachowała się jedynie częściowo. Niestety w wyniku działań wojennych większość zabudowy została zniszczona. Do dzisiaj zachowały się w dobrym



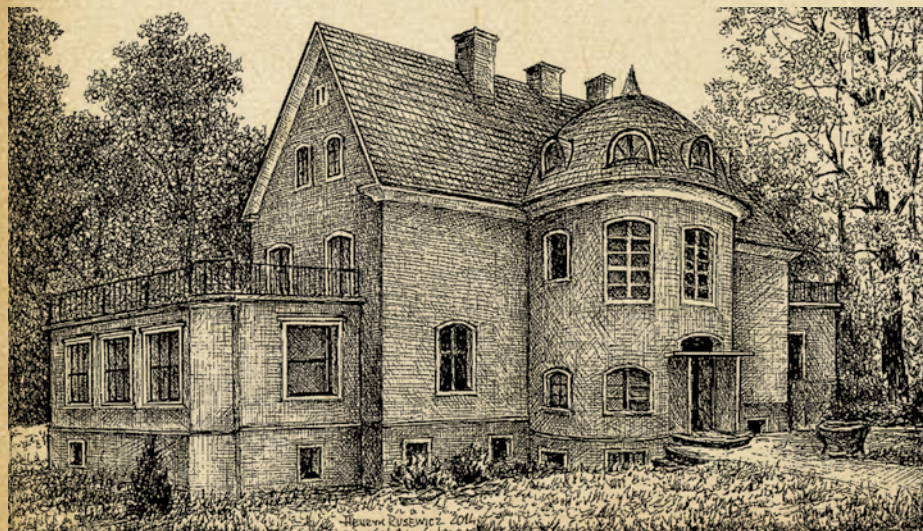
stanie jedynie trzy domy oraz pałacyk położony w północnej części osady. Pałacyk w Bolanowie wniesiono na przełomie XIX i XX wieku. Posiada on neobarokowe elementy architektury – półkolisty ryzalit nakryty kopułą, facjata ujęta w spływ wolutowe. Od strony północnej do willi przylega niewielki park, swobodnie łączący się z kompleksem leśnym. Przed

pałacem urządzono obsadzony lipami podjazd z kolistym gazonem. Zespół pałacowy jest do dzisiaj jednym z ładniejszych obiektów zabytkowych w okolicy, który do czasów współczesnych zachował się w bardzo dobrym stanie. Ostatnim właścicielem przedwojennym pałacu był Gerhard Schrottké. W 1945 roku majątek został zajęty przez Rosjan, którzy po dewastacji oddali go w jurys-



dykcję polskich władz. W latach powojennych posiadłość przechodziła kilkakrotnie z rąk do rąk. Początkowo urządzono tutaj leśniczówkę, w latach 60. XX wieku zarządcą budynku była Krajowa Rada Narodowa z Wrocławia, która urzędowała tutaj przyjęcia oraz wypoczynek dla ówczesnych notabli. Następnie pałac zaadaptowano na ośrodek wypoczynkowy wrocławskiego przedsiębiorstwa „Domel”. Tu odbywały się zgrupowania sportowe najlepszych polskich kolarzy z Ryszardem Szurkowskim i Januszem Kierzkowskim na czele. W 1985 roku na terenie majątku bolanowskiego utworzono ośrodek terapii podległy Wojewódzkiemu Szpitalowi Psychiatrycznemu w Złotorzy, który prowadzi pan Andrzej Rekowski. W 2002 roku szpital odsprzedał nieruchomość prywatnym inwestorom, Philipowi i Elżbiecie Healy, którzy po remoncie obiektu, w marcu 2005 roku sprzedali go Marcowi i Monice Erkens. Obecnie cały obiekt przechodzi gruntowną renowację oraz modernizację.

TEKST FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



Lubinianie górami w małych derbach

» W klasie A grupy Legnica II doszło do ciekawej konfrontacji pomiędzy Górnikiem Lubin a sąsiadami zza miedzy, Unią Miłoradzice. Najwyższe zwycięstwo zanotowała natomiast Sparta Rudna, pokonując 8:0 Relaks Szklary Dolne.

Wyrównany pojedynek na boisku Miłoradzic, gdzie gospodarze podejmowali Górnik Lubin, do przerwy rozstrzygnął się na remis po 1. W drugiej połowie gra wyglądała podobnie. Obie ekipy „gryzły murawę” za swój klub, co

chwile atakując rywali w ich polu karnym. Ostatecznie skończyło się na wyniku 3:2 dla Górnika Lubin, a bramki zdobywali Maciej Kuształ, Przemysław Czerniak i Maciej Tyrz. Lider rozgrywek ma się dobrze – Sparta Rudna rozgromi-

ła Relaks Szklary Dolne aż 8:0. Wiceliderem ligi jest Odra Ścinawa, która uległa w 10. serii spotkań 2:1 KS Legnickiemu Polu (4 lokata w rozgrywkach klasy A, grupy Legnica II)

MARIUSZ BABICZ

KLASA „B” 2015/2016, OKRĘG LEGNICA, GRUPA I

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Błyskawica Luboszyce	9	7	1	1	22	27:12
2.	Kłos Moskorzyn	9	7	1	1	22	23:12
3.	Iskra Drogowice	9	7	0	2	21	34:13
4.	Sokół Niechlów	9	6	0	3	18	27:22
5.	Sparta Przedmoście	9	5	1	3	16	23:17
6.	Wiewierzanka Wiewierz	9	5	1	3	16	34:19
7.	Victoria Tymowa	9	4	1	4	13	19:16
8.	Skarpa Orsk	9	4	0	5	12	19:20
9.	Odra Grodziec Mały	9	3	2	4	11	13:22
10.	Tęcza Kwielice	9	3	2	4	11	26:17
11.	LZS Retków	9	2	2	5	8	19:24
12.	Viktoria Borek	9	2	1	6	7	15:25
13.	Błysk Studzionki	9	2	0	7	6	13:27
14.	LZS Żelazny Most	9	0	0	9	0	11:57

Kolejka 9:

Błysk Studzionki – Tęcza Kwielice	0:5
Sparta Przedmoście – Victoria Tymowa	3:1
Sokół Niechlów – Viktoria Borek	5:1
LZS Retków – Wiewierzanka Wiewierz	2:2
Iskra Drogowice – LZS Żelazny Most	6:0
Odra Grodziec Mały – Błyskawica Luboszyce	2:2
Skarpa Orsk – Kłos Moskorzyn	1:2

KLASA „B” 2015/2016, OKRĘG LEGNICA, GRUPA II

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Zamet II Przemków	8	7	0	1	21	33:14
2.	Fortuna Obora	8	6	2	0	20	36:12
3.	Unia Szklary Górne	9	6	1	2	19	29:11
4.	Hajduk Kłobuczyn	8	4	4	0	16	24:8
5.	Amator Wierzchowice	8	5	0	3	15	32:12
6.	Kryształ Chocianowice	8	4	2	2	14	18:17
7.	Victoria Niemstów	8	4	1	3	13	31:22
8.	Kalina Sobin	8	3	2	3	11	23:18
9.	Perła Potoczek	8	2	1	5	7	19:23
10.	LZS Koźlice	8	1	2	5	5	12:19
11.	Płomień Nieszczyce	9	1	1	7	4	12:50
12.	Transportowiec Kłopotów	9	1	1	7	4	15:63
13.	LZS Nowa Wieś Lubińska	9	0	3	6	3	12:27

Kolejka 9:

Płomień Nieszczyce – Amator Wierzchowice	1:4
LZS Nowa Wieś Lubińska – Unia Szklary Górne	0:3
Perła Potoczek (mecz w Jerzmanowej) – Transportowiec Kłopotów	6:1
LZS Koźlice – Zamet II Przemków	2:4
Hajduk Kłobuczyn – Fortuna Obora	1:1
Kryształ Chocianowice – Kalina Sobin	3:2
Victoria Niemstów	PAUZA

KLASA OKRĘGOWA 2015/2016, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Zamet Przemków	10	7	1	2	22	28:13
2.	Sparta Grębocice	9	6	2	1	20	22:10
3.	Stal Chocianów	10	6	1	3	19	32:17
4.	Kuźnia Jawor	10	6	0	4	18	17:18
5.	Konfeks Legnica	10	5	2	3	17	25:12
6.	Kaczawa Bieniowice	10	5	2	3	17	14:13
7.	Iskra Księginice	10	5	1	4	16	20:18
8.	Orla Wąsosz	10	4	3	3	15	19:16
9.	Rodło Granowice	10	4	2	4	14	17:17
10.	Grom Gromadzyń – Wielowieś	10	4	1	5	13	15:19
11.	Odra Chobienia	10	3	3	4	12	15:20
12.	Górnik Złotoryja	10	3	2	5	11	14:16
13.	Czarni Rokitki	10	3	2	5	11	11:14
14.	Prochowiczanka Prochowice	9	3	1	5	10	14:18
15.	Iskra Kochlice	10	2	2	6	8	17:25
16.	Chojnowianka Chojnów	10	0	1	9	1	11:45

Kolejka 10:

Konfeks Legnica – Zamet Przemków	4:1
Górnik Złotoryja – Iskra Kochlice	3:1
Czarni Rokitki – Iskra Księginice	3:2
Grom Gromadzyń – Wielowieś – Kuźnia Jawor	3:4
Stal Chocianów – Chojnowianka Chojnów	6:2
Sparta Grębocice – Kaczawa Bieniowice	1:1
Rodło Granowice – Odra Chobienia	1:1
Prochowiczanka Prochowice – Orla Wąsosz	0:3

KLASA „A” 2015/2016, OKRĘG LEGNICA, GRUPA II

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Sparta Rudna	10	9	1	0	28	45:7
2.	Odra Ścinawa	10	8	1	1	25	35:7
3.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	10	7	1	2	22	43:10
4.	KS Legnickie Pole	10	7	0	3	21	28:13
5.	Sparta Parszowice	10	5	3	2	18	20:13
6.	Górnik Lubin	10	5	2	3	17	27:21
7.	Arka Trzebnice	10	5	1	4	16	32:19
8.	Mewa Kunice	10	4	3	3	15	20:27
9.	Zryw Kłębanowice	10	4	0	6	12	17:25
10.	Relaks Szklary Dolne	10	4	0	6	12	18:37
11.	Orzeł Mikołajowice	10	3	2	5	11	19:21
12.	Błękitni Koskowice	10	3	1	6	10	25:27
13.	Czarni Dziewień	10	2	3	5	9	15:37
14.	Unia Miłoradzice	10	2	1	7	7	11:30
15.	Albatros Jaśkowice	10	2	0	8	6	13:42
16.	Zjednoczeni Snowidza	10	0	1	9	1	7:39

Kolejka 10:

Albatros Jaśkowice – Czarni Dziewień	2:5
Sparta Parszowice – Dąb Stowarzyszenie Siedliska	3:2
Unia Miłoradzice – Górnik Lubin	2:3
KS Legnickie Pole – Odra Ścinawa	2:1
Zjednoczeni Snowidza – Błękitni Koskowice	1:5
Arka Trzebnice – Zryw Kłębanowice	6:4
Sparta Rudna – Relaks Szklary Dolne	8:0
Orzeł Mikołajowice – Mewa Kunice	6:2

KLASA „B” 2015/2016, OKRĘG LEGNICA, GRUPA III

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Mewa Goliszów	9	8	0	1	24	27:10
2.	Huragan Nowa Wieś Złotoryjska	9	7	0	2	21	36:13
3.	Ikar Miłogostowice	9	6	2	1	20	39:7
4.	Czarni II Rokitki	9	6	2	1	20	41:12
5.	Iskra II Kochlice	9	5	1	3	16	40:14
6.	Płomień Michów	9	5	1	3	16	38:15
7.	Gryf Olimpia Krotoszyce	9	5	1	3	16	27:25
8.	Orlik Okmiany	9	5	0	4	15	50:18
9.	Huzar Raszówka	9	2	3	4	9	23:18
10.	Sokół II Krzywa (k. Legnicy)	9	3	0	6	9	19:37
11.	Czarni Miłkowice	9	2	2	5	8	24:33
12.	LZS Biata (k. Legnicy)	9	1	2	6	5	15:52
13.	Lubiatowianka Lubiatów	9	1	0	8	3	23:67
14.	Iskra Niedźwiedzice	9	0	0	9	0	2:83

Kolejka 9:

LZS Biał (k. Legnicy) – Czarni Miłkowice	4:4
Lubiatowianka Lubiatów – Mewa Goliszów	2:5
Iskra Niedźwiedzice – Orlik Okmiany	0:10
Iskra II Kochlice – Płomień Michów	3:0
Ikar Miłogostowice – Sokół II Krzywa (k. Legnicy)	3:0
Huzar Raszówka – Czarni II Rokitki	0:8
Gryf Olimpia Krotoszyce – Huragan Nowa Wieś Złotoryjska	3:1

RTBStel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.plDOPŁATA DO MIESZKANIA DO
27 000 zł
w MDM

NOWE MIESZKANIA W LUBINIE

biuro sprzedaży:
Lubin, ul. Rzeźnicza 1

UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE**, jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszedł kamień z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

* 25 października - Wrocław * 27 października - Lubin
i Zielona Góra

* 26 października - Legnica i Głogów

☎ **506 536 270, 784 609 208**

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty
w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

OGŁOSZENIE, REKLAMA

JUŻ OD 50zł

WSZYSTKO MOŻEMY TU ZAMIEŚCIĆ

76 841 23 33

Materiał sfinansowany przez KW Platforma Obywatelska RP



Silny region.
Lepsze życie.

Lider listy

Stanisław
HUSKOWSKI
KANDYDAT DO SEJMU RP

Gotówka dla każdego!

KREDYTY bez BIK, dla każdego!
szybka decyzja

- ▶ wysoka przyznawalność
- ▶ bez ograniczenia wieku
- ▶ na spłatę komornika

od **2,9%**
mała rata

Zadzwoń! Czynne: pn.-pt. w godz. 9-17
Lubin: ul. Chrobrego 1B, tel. 76 759 20 83/88

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

tel. 76 756 11 19

www.facebook.com/RCSlubin


**CENTRUM
SQUASH**
Hala Widowiskowo - Sportowa

RABAT DO: 30%

www.rcslubin.pl/rezerwacja


Dobra zabawa Z KOMETKĄ

» **Mali badmintoniści opanowali w sobotę, 17 października Szkołę Podstawową nr 14 w Lubinie, gdzie rozegrali Turniej Dzieci i Młodzieży. Po zmaganiach latorośli na boisku pojawili się także rodzice sportowców.**

Turniej przygotowany przez Stowarzyszenie Sport-Art wraz z innymi partnerami to rozgrywki dla każdego. Na szkolnym parkiecie odbyła się pierwsza taka rywalizacja. Kiedy na kilku boiskach swoje mecze rozgrywały dzieci, ich rodzice mocno trzymali kciuki na trybunach. – Córka zaczęła rok temu

chodzić na treningi i bierze już udział we wszystkich możliwych turniejach. Bardzo polubiła granie w kometkę, potrafi iść na trening kilka razy w tygodniu. Bardzo ją podziwiam – cieszy się Grzegorz Dziadulewicz spod Głogowa.

Na lubińskim parkiecie jego córka rzeczywiście czuła

się jak ryba w wodzie. – Badminton jest dla mnie ważny, bardzo lubię ten sport. Brałam udział w zawodach rozgrywanych choćby w Poznaniu – przynajmniej Justyna Dziadulewicz.

Lubinianin Paweł Goszka brał udział w takiej rywalizacji po raz pierwszy. Na zawody przybył z mamą i młod-

szym bratem. – Potrafię grać w kometkę, ale na takich zawodach jestem po raz pierwszy. Zająłem czwarte miejsce, ale dla mnie najważniejsze było to, że mogłem spróbować swoich sił w turnieju – mówi młody zawodnik.

Amatorski Turniej Badmintona jest otwartym cyklem rozgrywek przeznaczonych dla dzieci, młodzieży oraz amatorów tego sportu.

Rozgrywki odbywać się będą w okresie jesienno-zimowym 2015/2016 według następującego harmonogramu

- 14 – 15 listopada 2015 r.
- 12 – 13 grudnia 2015 r.
- 16 – 17 stycznia 2016 r. (turniej bez dzieci i młodzieży)
- 20 – 21 lutego 2016 r.
- 12 – 13 marca 2016 r. (turniej w hali przy ul. KEN)
- 16 – 17 kwietnia 2016 r.
- 4 – 5 czerwca 2016 r. (Turniej Masters)

MARIUSZ BABICZ

Dobra zabawa i promocja badmintona w Lubinie – Stowarzyszenie Sport-Art przygotowało dla mieszkańców naszego regionu wspaniałą propozycję

Fot. Mariusz Babicz



Centrum Innowacji Audi

AKADEMIA STAWIA NA WIEDZĘ

Trenerzy Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębie Lubin wzięli udział w stażu w holenderskim klubie ADO Den Haag. Wizyta była wynikiem współpracy z Richardem Grootsholtem, byłym dyrektorem akademii, a obecnie konsultantem lubińskiego ośrodka.

Szkoleniowcy z Lubina będą cyklicznie odwiedzali holenderskie kluby obserwując, jak ich specjaliści pracują z młodzieżą. Wykorzystają wyjazdy także do konsultacji z zagranicznymi trenerami. – Richard współpracował z wiodącymi akademiami w swoim kraju, nasi szkole-

niowcy będą więc mieli dostęp do najlepszej wiedzy – mówi Tomasz Dębicki, prezes Zagłębia Lubin. Grootsholt zwraca uwagę, że choć Zagłębie ma już akademię na europejskim poziomie, to gwarantem sukcesu jest ciągły rozwój. – Akademia jest na do-

brej drodze do tego, żeby dotrzeć do europejskiej czołówki. Przed zarządzającymi ośrodkiem kolejny ważny krok – transfer profesjonalnego know-how w zakresie szkolenia dzieci i młodzieży. Cieszę się, że zrobimy go razem – mówi Holender.

MARIUSZ BABICZ

KADETKI: Adrianna Dębska

Libero to bardzo odpowiedzialna funkcja obronna na parkiecie. Adrianna Dębska rzetelnie wykonuje swoje obowiązki



Fot. Mariusz Babicz

■ **Po ponad dwudziestu latach do Lubina wróciła żeńska sekcja piłki siatkowej. Do jej reaktywacji przyczynił się Przemysław Cedro, który w 2014 roku stworzył Uczniowski Klub Piłki Siatkowej Lubin.**

Obecnie jego podopieczne biorą udział w Lidze Kadetek, a drugi rocznik będzie rywalizował w Lidze Młodziczek. Postanowiliśmy przybliżyć sylwetki naszych pań, które z dumą chcą reprezentować Lubin. Jako pierwszą przedstawimy Adriannę Dębską.

Na parkiecie pełni bardzo odpowiedzialną funkcję gry obronnej. Adrianna Dębska występuje w UKPS Lubin na pozycji libero. Urodzona w Lubinie siatkarka już jako małe dziecko przejawiała predyspozycje sportowe. Od czwartej klasy szkoły podstawowej regularnie brała udział w zajęciach Szkolnego Koła Sportowego. Siat-

kówka to sport w jakim się odnajduje.

– Zawsze miałam kontakt z siatkówką. Ciocie zaprowadzały mnie na mecze. Zawsze mi się podobało kibicowanie i emocje z nim związane. W końcu sama zaczęłam uprawiać ten sport. Kiedy pojawiła się wizja utworzenia takiego klubu, nawet się nie zastanawiałam. Po prostu tam poszłam i jestem do dziś – opowiada Adrianna. Na decyzję zawodniczkę miały również wpływ jej przyjaciółki.

– To była moja decyzja, ale koleżanki bardzo mnie do tego namawiały – skoro to lubię, to dlaczego mam się nie rozwijać w tym kierunku. W drużynie czuję się bardzo dobrze. Mam ze sobą wspaniałą kontakt i na boisku potrafimy się zgrać, co czasami jest ciężką sprawą – mówi zawodniczka UKPS Lubin.

Wolny czas Adrianna często spędza oglądając filmy i uprawiając sport w plenerze. Uwielbia horrory i jazdę na rolkach.

MARIUSZ BABICZ



TENIS LUBIN

tenis.lubin.pl

**ZAPISY
NA STAŁE
REZERWACJE
KORTÓW!**



e-mail: m.szostak@tenis.lubin.pl

tel. 76 74 68 009

Miedziowi szczypiorniści zamykają tabelę

■ **MKS Zagłębie Lubin zanotowało na swoim koncie siódmą porażkę w rozgrywkach Superligi Mężczyzn i obecnie zamyka ligową tabelę. Miedziowi tym razem ulegli teoretycznie słabszej Stali Mielec. Spotkanie odbyło się na wyjeździe.**

Wynik spotkania otworzył skrzydłowy Łukasz Janyst. Po chwili do remisu doprowadził Wojciech Gumiński, ale podopieczni Tadeusza Jednoroga ponownie objęli prowadze-

nie. Od 8. minuty gospodarze utrzymywali korzystny dla siebie rezultat, który do przerwy brzmiał 13:12. W drugiej połowie przez większość spotkania kibice z Mielca mieli dobre humory i byli pewni wygranej. W 54. minucie, Zagłębie po celnym rzucie Michała Bartczaka doprowadziło

do remisu po 23, ale dobra passa gospodarzy przesądziła o zwycięstwie mieleckiej drużyny.

Stal ma na swoim koncie cztery punkty, a Zagłębie po raz kolejny musiało obejść się smakiem, lądując na samym końcu Superligi Mężczyzn.

MARIUSZ BABICZ

PGE Stal Mielec – MKS Zagłębie Lubin 27:25 (13:12)

Stal Mielec: Nikolić, Lipka – Wilk, Janyst, Wypych, Obiała, M.Gasin, P.Gasin, Kłoda, Kawka, Krygowski, Krzysztofik, Chodara, Kostrzewa.

Zagłębie Lubin: Shamrylo, Skrzyniarz – Stankiewicz, Gumiński, Przysiek, Kuźdeba, Marcinia, Macharashvili, Szymyślnik, Wolski, Krieger, Gudź, Czuwara, Bartczak, Pietruszko, Dżono.

Owocny sparing Cuprum z Niemcami

■ **Podopieczni Gheorghe Cretu rozegrali mecz kontrolny z niemieckim Berlin Recycling Volleys. Prócz wyrównanej i efektownej gry, kibice mogli oglądać lubinian w nowych pomarańczowych koszulkach meczowych, w których będą walczyli o ligowe punkty w sezonie 2015/2016.**

Po trudnym początku i dwóch przegranych partiach miedziowi pokazali ducha walki i doprowadzili do tie-breaka. Po piątej odsłonie spotkania zwycięscy z boiska schodzili jednak siatkarze z Berlina, którzy decydującego seta wygrali do 11. Warto podkreślić dobrą grę gospodarzy w elemencie podwójnego i potrójnego bloku, gdzie kilkakrotnie znakomicie spisali się Adam Michalski i Maciej Gorzkiewicz, a także znakomite zagrywki Dawida Gumi, Wojciecha Włodarczy-



Sparing z Niemcami i turniej w Szczecinie to ostatni etap przygotowań do nowego sezonu. Lubinianie nie mogą doczekać się pierwszego starcia

Fot. Mariusz Babicz

ka czy Mateusza Malinowskiego.

– Refleksje chyba należą bardziej do trenera. My czekamy, aż wróci do nas reszta chłopaków i zagramy sześciu na sześciu. Bardzo nam tego

brakuje, dlatego co tydzień gramy sparingi. Mecz z Berlinem to niemal jak złoto. Potrzebujemy takich konfrontacji – komentuje Paweł Rusek, libero Cuprum Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Cuprum Lubin - Berlin Recycling Volleys 2:3 (18:25, 19:25, 25:18, 25:19, 11:15)

Cuprum Lubin: Włodarczyk, Romać, Kaczmarek, Gorzkiewicz, Michalski, Guni, Rusek (libero) oraz Malinowski, Kryś

Berlin Recycling Volleys: Kmet, Zhukovski, Fischer, Kromm, Lotman, Carroll, Shoji (libero) oraz Schott, Kuhner

Rozgromiły Łączpol, POLEGŁY W LUBLINIE



Dwa mecze w kilka dni. W Lubinie triumf nad Łączpol, na Lubelszczyźnie porażka z Selgrosem Lublin

Fot. Paweł Andrachiewicz

» **Piłkarki ręczne Metracco Zagłębia Lubin w przeciągu kilku dni odniosły jedno zwycięstwo i porażkę. Tryumf, lubinianki święciły na własnym terenie, gdzie rozgromiły Łączpol Gdańsk. Gorzką pigułkę przełknęły natomiast na Lubelszczyźnie.**

W meczu z Gdańskiem lubinianki już po dwóch udanych kontrach prowadziły 2:0. Wynik spotkania otworzyła Kaja Załączna, chwilę później trafiła Joanna Obrusiewicz. W 12. minucie spotkania mieliśmy już 7:0. Dopiero przy stanie 8:0, bardzo dobrze spisującą się w bramce Monikę Wąż pokonała Karolina Siódmiak. W pierwszej połowie gdańszczanki rzuciły tylko siedem bramek, miedziowe aż 18. W drugiej połowie przewaga miedziowych była jeszcze bardziej wyraźna. Ich przeciwniczki miały problem z pokonaniem defensywy Zagłębia i bramkarki Moniki Wąż. Podopieczne Bożeny Karhut wygrały pewnie 38:24.

Inny scenariusz czekał lubinianki w Hali „Globus” w Lublinie. W rozegranym awans meczu z Selgro-

sem Lublin wynik meczu otworzyła Kristina Repelewska. Pierwsze celne trafienie dla Zagłębia Lubin zdobyła Żana Marić. Podopieczne Sabiny Włodek i Moniki Marzec, grając na własnym parkiecie i przy dopingu własnej publiczności, do przerwy wygrywały 12:9. W drugiej połowie lubinianki zaczęły odrabiać straty. Żana Marić i Sanja Premo-

vić doprowadziły do stanu 12:11. Remis udało się uzyskać dzięki Agnieszce Jochymek. Z wyjściem na prowadzenie było już gorzej. Gospodynie nie dały przyjezdnym szans na inicjatywę, a Weronika Gawlik w bramce Selgrosu była prawie nie do przejścia. Ostatecznie zespół z Lublina pokonał miedziowe 30:22.

MARIUSZ BABICZ

Metracco Zagłębie Lubin – AZS Łączpol AWFIS Gdańsk 38:24 (18:7)

Zagłębie: Wąż, Chojnacka – Robótka, Załączna 5, Obrusiewicz 6, Konofat 1, Paluch 1, Premović 6, Wiertelak 2, Lima 1, Walczak 1, Marić 7, Jochymek 4, Milojević 4.

Łączpol: Dobrowolska, Wiercioch – Siódmiak 4, Stachowska 2, Pasternak, Dąbrowska, Strzałkowska, Lipska, Skonieczna 2, Karwecka, Tomczyk 5, Mazurek 5, Ciura, Neitsch 3, Klonowska 1.

Selgros Lublin – Metracco Zagłębie Lubin 30:22 (12:9)

MKS Selgros Lublin: Gawlik, Dżukiewa – Bijan 1, Quintino 2, Niedźwiedz 5, Rola 6, Gęga 7, Repelewska 3, Kozimur, Migdaliowa 4, Charzyńska, Szarawaga 2.

Metracco Zagłębie Lubin: Wąż, Chojnacka – Robótka, Załączna 1, Obrusiewicz 4, Konofat, Paluch 1, Premović 3, Wiertelak, Lima, Walczak, Marić 11, Jochymek 1, Milojević.



PARTIOM



TWÓJ **SENATOR**

Ireneusz

PASIS



BEZPARTYJNI